Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

# GŁOS NARODU

NR. 101. — ROK XXXVII.

CZWARTEK 17. KWIETNIA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego | Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie | 6·20 zł. | 5·70 zł. | 6.20 zł. | 9·50 zł. | 5·70 zł. | |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.





# Jest źle ale winowajcy?

P. premjer Sławek wezwał dziennikarzy, by zamiast zajmować się przewidywaniem tego, co rząd zrobi, pisali o dziełach rządu już dokonanych, o tem, co Polska rządom pomajowym zawdzięcza. Czyniąc zadość temu wezwaniu, sanacyjny „Czas" w artykule p. Hupki w następujący sposób przedstawia stan gospodarczy Polski współczesnej, będący — jak to zawsze i wszędzie z dumą podkreślają sanacyjni publicyści — wyłącznie dziełem rządów marsz. Piłsudskiego:

„Chłopi — pisze „Czas" — pozbawieni są środków pieniężnych i choć mają co jeść, ale chodzić muszą w łachmanach i bez butów, bo kupić czegokolwiek nie mają przeważnie za co... Przemysłowcy walczą z największemi trudnościami, zmuszeni brakiem zbytu do ograniczania produkcji i doprowadzani do rozpaczy wymiarami podatków... rosnących danin i nowemi pomysłami w rodzaju żłóbków fabrycznych... Kupcy bankrutują jeden za drugim. Wolne zawody ubożeją, bo co do lekarzy, to ludzie nie mają się teraz za co leczyć, adwokaci, architekci i t. d. widzą uszczuplającą się z każdym dniem klijentelę i wysychające źródła zarobków, zwłaszcza, że i ruchu budowlanego po miastach niema prawie żadnego... Rzemieślnicy ledwo dyszą, między robotnikami zaś coraz więcej jeżeli nie bezrobotnych, to pół bezrobotnych, t. j. zatrudnionych tylko po trzy lub cztery dni w tygodniu... Szans znaczniejszego polepszenia w bliższej przyszłości nie widać... Starostowie stracili wpływ na ludność"...

Takim to wymownym i — co ważniejsza — prawdomownym Homerem sanacyjnych dokonań jest organ konserwatywny. W takich czarnych barwach maluje Polskę w cztery lata po przewrocie, w okresie, kiedy to, zdaniem p. marszałka Szymańskiego, „radość życia jest u nas powszechna". Zapewne chłopi radują się dlatego, że nie potrzebują chodzić w butach, a lekarze — że nie mają kogo leczyć, kupcy, bo przez bankructwa pozbywają się sklepów, robotnicy, bo nie pracują, a rzemieślnicy — bo ledwie dyszą... Przybyły Polakom nowe powody do radości — i to jest napewno największa „zdobycz" lat pomajowych. Żyj więc sanacjo „wiek sławy"! Gdy wszyscy znajdą się „w łachmanach i bez butów", wtedy radość osiągnie stan szczytowy. Zniknie „złośliwa" opozycja, której partyjnictwo odbiera zdolność trzeźwej oceny położenia, i wszyscy już obywatele śpiewać będą radośnie na śniadanie, obiad i kolacje „Pierwszą Brygadę". Zastąpi im ona brak klijentów, brak pracy i brak chleba...

Narazie jeszcze dysonansem w tej harmonji radosnej są niecne, demagogiczne dzieła sejmokracji. Ot choćby uchwalona przez Sejm ustawa o chronie drobnych dzierżawców. Prawdziwy to — twierdzi „Czas" — „prawodawczy dziwoląg", „świadectwo wypaczenia pojęć prawnych" u większości sejmowej, ustawa „wybitnie klasowa, antydemokratyczna i antyspołeczna — a co najgorsze — naruszająca jaskrawo porządek prawny". Widzimy, że „Czas" uważa naruszenie porządku prawnego za coś „najgorszego", ale tylko gdy chodzi o prawa właścicieli ziemi. Gdy jednak naruszonem zostanie prawo Sejmu i Narodu, lub prawo nad prawami, jakiem jest konstytucja, wtedy organ konserwatywny niema słów dla wyrażenia swych zachwytów...

Jeśli zresztą chodzi o meritum sprawy, to przyznajemy tym razem „Czasowi" rację. Nonsensem prawniczym są przepisy, że „każda forma użytkowania ziemi" jest dzierżawą i że „sądowe i pozasądowe wypowiedzenia, choćby prawomocne dzierżaw... nie mają mocy obowiązującej". Mamy nadzieję, że ta uchwała Sejmu nie stanie się ustawą.

Tylko jedna uwaga: Owa „antyspołeczna, antydemokratyczna" itp. uchwała Sejmu przyszła do skutku dzięki klubowi BB., gdyż głosowali za nią sanacyjni posłowie ludowi od Bojki do Sanojcy.

Mało tego:

Głosował za nią sam prezes klubu BB. p. Walery Sławek...

Czyżby „Czas" nie wiedział, w kogo ugodził? ax.

## W CZERWCU WYBORY DO RADY M. WARSZAWY.

**Warszawa**, 15. 4. (Tel. wł.). Rada miejska w Warszawie zostanie w niedługim czasie rozwiązana. Wybory odbędą się prawdopodobnie w czerwcu.

## Konwojent sowiecki organizatorem szajki szpiegowskiej.

**Warszawa**, 15. 4. (Tel. wł.). Władze bezpieczeństwa wojskowego i cywilnego **śledziły konwojenta sowieckich pociągów, przybywających z Rosji do Podwołoczysk.** Okazało się, że konwojent Michał Brażański podczas pobytu w Podwołoczyskach konferował z członkami misji **handlowej i organizował na terenie Polski, a przedewszystkiem w Podwołoczyskach szajkę szpiegowską.** Władze polskie **aresztowały konwojenta** w poniedziałek i odstawiły go do sądu karnego w Tarnopolu, gdzie rozpoczęto dalsze śledztwo. W związku z tą sprawą aresztowano w Podwołoczyskach **kilka osób.**

## 250-lecie Charlestonu.

**Wspomnienie walk Legjonu Pułaskiego.**

**Nowy Jork** 15. 4. (PAT). Od dnia 10—12 kwietnia b. r. odbywały się w Charlestonie **uroczystości z okazji 250 rocznicy założenia miasta. W okresie walk o niepodległość operacje morskie Charlestonu, odbywały się łącznie z akcją lądową legjonu Pułaskiego.** Na uroczystościach Polskę reprezentował pierwszy sekretarz ambasady Podoski. Niemcy przysłały **na uroczystości statek „Emden"**, którego załoga brała udział w paradzie. Obecny był również **ambasador niemiecki.**

# Tworzy się jednolity, opozycyjny front chłopski.

**Warszawa**, 15. 4. (Tel wł.). Wtorek w życiu parlamentarnem naogół jednostajnem i monotonnem **był dniem silnego ożywienia.** Przypisać to należy zwołaniu **plenarnych posiedzeń klubów parlamentarnych Wyzwolenia, Stron. Chłopskiego i Piasta.** Od rana obradowały poszczególne Kluby, przyczem omawiano **sytuację, jaka wytworzyła się w kraju skutkiem wydarzeń ostatnich tygodni oraz rozważano plan co do postępowania w przyszłości.**

Chodziło przedewszystkiem **o koncepcję zbliżenia wszystkich wspomnianych stronnictw i ewentualnej wspólnej taktyki w przyszłości.** W wyniku narad poszczególne Kluby uchwaliły odbyć o godz. 3-ciej **wspólne posiedzenie** w lokalu Kl. Parl. „Wyzwolenie".

Istotnie o tej porze **zebrali się w tym lokalu posłowie Wyzwolenia, członkowie Stron. Chłopskiego i Piasta.** Obrady, jako gospodarz lokalu zagaił prezes Wyzwolenia wicemarsz. **Róg**, a powołany na przewodniczącego, **zaprosił ze swej strony do prezydjum posła Witosa i posła Wronę.** Przewodniczący poseł Róg przemówił w krótkich słowach do uczestników, podnosząc przedewszystkiem **ciężką sytuację gospodarczą kraju**, wobec której wszyscy posłowie powinni podjąć wspólny wysiłek, ażeby dla ratowania wsi w Polsce utworzyć **jednolity front chłopski.**

„Obowiązkiem naszym, — mówił wicemarsz. Róg, — jest **zapomnieć o tem, co nas dzieli, a podkreślić to, co nas łączy** tembardziej że jak sądzę, niema obecnie wśród nas różnicy w poglądach na to, co się w Polsce dzieje. Ażeby nazewnątrz wobec Polski i ludu dać wyraz naszym zgodnym poglądom proponuję uchwalenie **następującej rezolucji:**

**„Czteroletnie rządy pomajowe doprowadziły do ruiny gospodarczej wieś; drobne rolnictwo stacza się na dno upadku; kraj cały przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze, wszyscy uginają się pod nadmiernym ciężarem podatków. Ci, którzy rządzą, wydają olbrzymie fundusze podatkowe, nie chcą nad sobą kontroli Sejmu, wybranego przez cały Naród.**

**Za chęć i próbę rozpatrywania nadużyć i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności Sejm i posłowie obrzucani są błotem obelg i kłamstw. Sejmowi nie pozwala się obradować. W ten sposób unicestwia się wpływ mas ludowych na sprawy państwowe, samorządowe i gospodarcze. Wobec powyższego Kluby Parlam. Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i Piasta, postanawiają uzgodnić swoje postępowanie tak w Sejmie, jak i w kraju w celu utworzenia wspólnego frontu ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i praw politycznych ludu wiejskiego. Wszelkie zakusy ze strony obozu dziś rządzącego odebrania lub ograniczenia praw ludu, czyto przez gwałt, czy przez sfałszowanie woli narodu, jak to było przy ostatnich wyborach, zastaną wieś przygotowaną do jednolitego i stanowczego odporu".**

Przemówienie to zostało **jednomyślnie przyjęte przez burzliwą aklamację**, poczem posiedzenie zamknięto.

## Senzacyjne pogłoski o zmianach w rządzie

Warszawa, 15 .4. (Telef. wł.) W kołach politycznych obiegały

**sensacyjne pogłoski.**

Jedna z nich mówiła, że niebawem ma nastąpić zmiana na stanowisku ministra oświaty i wymieniają kandydaturę

**ks. biskupa Bandurskiego,**

druga pogłoska mówiła znowu, że szef gabinetu min. spraw wojskowych

**pułk. Beck ma zostać wiceministrem spraw zagranicznych**

w miejsce p. Wysockiego, który ma zostać posłem w Tokio.

Co do kandydatury ks. bisk. Bandurskiego, to była ona aktualna, gdy tworzył gabinet marszałek Szymański i wtedy istotnie

**zwrócił się on z propozycją**

do ks. bisk. Bandurskiego objęcia teki ministra wyznań i oświecenia publicznego

# O czem piszą inni?

## Ignorancja i rady p. Hupki.

Z bardzo podejrzanemi sposobami ratowania rządzącej Polską sanacji wystąpił w „Czasie" dr. J. Hupka. Chodzi mu o nowe wybory... Pisze otwarcie, że na listy rządowe będą głosować jedynie (!)

„różne organizacje b. legjonistów — b. wojskowych, strzelca, przysposobienia wojskowego, inteligencja miejska, część urzędników, z producentów zaś ziemianie i wielcy przemysłowcy rozumiejący dobrze, że choć **teraz jest im bardzo źle, ale pod rządami partyj sejmowych byłoby jeszcze gorzej! Ale koła te są liczebnie słabe**".

Cóż więc robić?

„Niema — odpowiada p. Hupka — żadnej nadzieji, by w obecnym Sejmie mogły być uchwalone pożądane zmiany ustrojowe, a zwlaszcza **rozsądna zmiana ordynacji wyborczej.**

**Normalną więc drogą nie da się tych zgniłych stosunków uzdrowić.** Jeżeli chce się ratować państwo, to **nieunikniona jest zmiana przynajmniej ordynacyj wyborczycn. Nawet bez zmiany obecnej konstytucji,** ściśle w jej ramach da się pomyśleć taki system powszechnego, bezpośredniego, równego, tajnego i proporcjonalnego prawa wyborczego, **któryby rządowi i prorządowym partjom dał szanse zwycięstwa i uzyskanie stałej większości.** Głosowanie nie na listy, lecz na nazwiska, proporcjonalność w dwumandatowych okręgach z posłem większości i mniejszości — **podniesienie czasu osiadłości i granic wieku dla wyborców, a wprowadzenie wymogu jakiegoś przecie minimum wykształcenia dla kandydatów** — są to zmiany — zdolne zmienić zupełnie skład naszych ciał parlamentarnych w kierunku dla państwa i dla obecnych rządów pożądanym".

Więc — radzi p. Hupka — nie rozpisywać nowych wyborów bez wprowadzenia nowej ordynacji wyborczej. Lecz jak ją wprowadzić w życie?

Konstytucja w art. 11 mówi, że

„Sejm składa się z posłów wybranych na lat pięć w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem" (proporcjonalnem)".

A w art. 12:

„Prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, **który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 21,** używa w pełni praw cywilnych i **zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów...** Wojskowi w służbie czynnej nie mają prawa głosowania".

Art. 13 postanawia, że prawo wybieralności ma każdy obywatel, który ma czynne prawo wyborcze, a skończył lat 25.

A zatem „podniesienie czasu osiadłości i granic wieku dla wyborców", „wprowadzenie wymogu jakiegoś jeszcze minimum wykształcenia dla kandydatów" — nie da się przeprowadzić bez zmiany konstytucji, o której p. Hupka, jak widać, nie ma zielonego pojęcia („nawet bez zmiany konstytucji").

Na drugi jeszcze moment trzeba tu p. Hupce zwrócić uwagę... **P. Hupka doradza rządowi zmienić ordynację wyborczą w drodze rozporządzenia Prezydenta, — a więc po rozwiązaniu obecnego Sejmu.** Tymczasem art. 44 konstytucji w ust. 5 zastrzega, że te rozporządzenia Prezydenta

**„nie mogą dotyczyć zmiany konstytucji ...ani też ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu".**

Możnaby sądzić, że p. Hupka wzywa rząd do oktrojowania nowej ordynacji wyborczej wbrew konstytucji. Jednak nie! Wyraźnie bowiem zapewnia (!) rząd, że jego projekt da się przeprowadzić

**„nawet bez zmiany obecnej konstytucji".**

Kompletna zatem ignorancja w zakresie zasad zasadniczej ustawy państwa. Ale za to aż zbytek „dobrych chęci"... Kandydat na „prawnego doradcę" doskonały!

## O reformę wywiadu politycznego.

„Kurjer Śląski" przypomina, że swojego czasu Sejm śląski nie chciał wydać posła Ulitza; miał bowiem wątpliwości co do wartości postawionych mu zarzutów i „dowodów" jego winy. Prasa rządowa przeklinała wówczas Sejm śląski za jego „niepatrjotyzm". Ktoż jednak miał racje? W końcu zwraca „Kurjer Śląski" uwagę na aranżera procesu Ulitza, „wywiad". Nie można go znieść, ale

„co można zrobić, to jest zreformować, by pod obuchem gorliwości policyjnej i pod głazem intrygi prowokatorskiej nie grzebać ludzi niewinnych, **nie wywoływać afer, nie trąbić po Europie, gdy się ubiło muchę. Zreformować wywiad tak,** by uniemożliwić pracę wywrotowcom i ukarać winnych. natomiast wobec anonimowych i podziemnych donosicieli należy być ostrożnym".

Afera z Ulitzem winna istotnie zreflektować kierownictwo wywiadu, że należy działać z wielką ostrożnością i roztropnoścą!

## Pozytywny rezultat.

„Kurjer Warszawski" odpowiada prasie rządowej, która bezapelacyjnie potępia prasę opozycyjną za „szerzenie pogłosek o wojnie z Rosją"... Przypomina, że rzecz ciągnie się od dość dawna; prasa sowiecka ciągle alarmowała Europę tego rodzaju pogłoskami.

„P. Patek — stwierdza „Kurjer Warszawski" — zna te rzeczy doskonale. **Powinien był uprosić rząd polski, aby odrazu przeciął niemądrą i złośliwą kampanję prasową złożeniem odpowiedniego oświadczenia uspokajającego,** do czego wszak okazję i formę znaleźć nietrudno.

Lecz niema tego złego, któreby na dobre nie wyszło. **Skoro rząd nie uważał za odpowiednie reagować na hałas pism sowieckich** (w całości, jak wiadomo, urzędowych), **to musiała go w tem zastąpić prasa polska, równie opozycyjna, jak wreszcie i prorządowa.** Dzięki temu dowiedliśmy światu obcemu jeszcze raz, że w Polsce istnieje jednolity, trwały, stanowczy pogląd na stosunki polsko-sowieckie. Gdyby też t. zw. propaganda polska za granicą dobrze działała, to fakt powyższy byłby sprawnie i w pełni uwydatniony wobec opinji cudzoziemskiej, bo ma on wielkie znaczenie. Nie jest dla świata międzynarodowego obojętne to, że **w Polsce nikt nie myśli o zakłóceniu pokoju ze Sowietami,** że, wręcz przeciwnie, wszelką inną politykę uważałoby się tu za sprzeczną z najżywotniejszemi interesami polskiemi, za szaloną, a więc de facto za niemożliwą. Pod tym względem oświadczenia prasy prorządowej są tak samo kategoryczne, jak wszelkie inne".

Taki jest pozytywny rezultat tej głośnej już kampanji prasowej w Polsce o „pogłoski wojenne". Chcemy wierzyć, że ten rezultat pozostanie trwałą i niezachwianą zdobyczą polityki państwa polskiego w stosunku do jego wschodniego sąsiada.

# Ks. Biskup Łoziński o nabożeństwach w dniu imienin p. marsz. Piłsudskiego.

Podaliśmy niedawno wiadomość, jakto Ks. Bisk. Łozińskiego z Pińska wezwano, ażeby w nocy przybył z pieczątką do budynku miejskiego dla podpisania adresu hołdowniczego do p. marsz. Piłsudskiego **Koła zaś oficerskie wywierały na Niego presję, ażeby na nabożeństwie w dn. 19 marca wygłosił panegiryk na cześć p. Piłsudskiego.** Kiedy zaś Ks. Biskup tego nie zrobił, zarzucono mu, że „obraził wojsko polskie", i że uczynił to z „nienawiści do rządu"... W sprawie tych zajść ogłosił Ks. Biskup Łoziński obszerne wyjaśnienie dla korpusu oficerskiego w Pińsku tchnące namaszczeniem kapłańskiem i godną Bohatera z r. 1920. odwagą. Cytujemy z niego najważniejsze ustępy. — Red.

„Oburza Was, — pisze Ks. Biskup Łoziński — że nie chciałem wypowiedzieć panegiryku na cześć p. Marszałka. Otóż na to muszę Wam odpowiedzieć z całą otwartością. iż rzeczywiście nie chciałem i że podległemu mi Duchowieństwu wyraźnie takich panegiryków wygłaszać zakazałem. Ale dlaczego? Przyczyną nie jest bynajmniej rzekoma moja niechęć do p. Piłsudskiego (ktoś powiedział: „nienawiść"!). Lecz poprostu **uważam wygłaszanie panegiryków w kościele i przy nabożeństwach za mocno niewłaściwe i fałszujące myśl liturgiczną Kościoła.** Msza św. to Najśw. Ofiara samego Chrystusa, kazanie to nauka życia chrześcijańskiego. Przerabiać je na pustą paradę, to czynić z nich komedję, co jest świętokradztwem. albo graniczy z niem; tak samo jak **uroczystość kościelną czynić równą obchodowi na cześć żywego człowieka jest bluźnierstwem.**

Jeśli chodzi o panegiryki na cześć marszałka Piłsudskiego, to jest jeszcze jedna racja, dla której nie mogę ich dopuścić do domu Bożego. **Chodzi właśnie o nierozbijanie społeczeństwa.** Zaraz to wytłómaczę.

**P. Piłsudski nie jest Głową Państwa, a jest działaczem politycznym.** Specjalnie przeto uroczystości na cześć jego urządzane nie mają charakteru państwowego. są zaś natomiast wyrazem pewnego programu politycznego. Nawoływanie, w nieumiarkowanej formie, a tembardziej jakibądź przymus do manifestowania specjalnie czułych względem niego afektów, budzi z konieczności psychologicznej reakcję u ludzi poglądów odmiennych. **Opowiadanie się urzędowe ministrów służby Bożej za tym czy innym politykiem w państwie jest wnoszeniem polityki do Kościoła,** wprzęganiem Kościoła do polityki (przeciw czemu tak często słyszeć się dają właśnie ze sfer rządowych protesty) i jest wytwarzaniem w łonie jednej rodziny Bożej dyssonansów i rozłamu. W dniu św. Józefa nic o Marszałku nie mówiłem i to już Was zagniewało. Cóżby było gdybym był o nim mówił? Jeśli nie Wy, to inni jeszczeby się więcej gniewali".

### PRZYMUS NIE PODNOSI AUTORYTETU.

W dalszym ciągu zwraca się Ks. Biskup Łoziński z ojcowskiem upomnieniem do Korpusu Oficerskiego, żeby uczuć dla p. marsz. Piłsudskiego nie wymuszał terrorem.

„Możecie — pisze — krzykiem i groźbami zamknąć temu lub owemu usta na chwilę, ale nie zmusicie go do przyjęcia waszego zdania lub przejęcia się uczuciami waszemi. autorytetu Marszałka nie podniesiecie ani na jotę, a sami narazicie się na posądzenie o nieszczerość swych uczuć i słów, albo na oskarżenie o politykowanie, tak samo nie właściwe dla żołnierza jak dla księdza, lub o partyjność, która wam tembardziej nie przystoi. **Nie jesteście wojskiem ani partji ani człowieka, ale Ojczyzny, Rzplitej całej. Nie wolno wam pod grozą złamania przysięgi stawać się pretorjanami.**

Nadto kult dla człowieka, władzę piastującego, objawiający się w sposób fanatyczny, nie uznający niezależności sądów od innych ludzi, ośmielający odwoływać się do przymusu w jakiejkolwiek postaci, to metoda postępowania, z którą spotykaliśmy się w latach państwowej niewoli swojej, która jednak jest tak obcą duchowi Polski i każdego szlachetnego narodu... Nawet tam, gdzie należałoby o cześć Bożą się upomnieć, patrzymy spokojnie na wykroczenia ludzkie, wychodząc z zasady, że siłą się nikogo nie przekona i że sprawa wiary jest sprawą osobistą każdego. Jakaż jest konsekwencja waszego serca chrześcijańskiego? **Chyba, że jesteście bardziej „piłsudczycy" niż chrześcijanie"?...**

### CZEGO NALEŻY ŻYCZYĆ P. MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU?

Ks. Biskup Łoziński zwraca Korpusowi Ofic. w Pińsku uwagę, że na nabożeństwie trzeba się modlić, a na nabożeństwie w dniu imienin w modlitwie składać solenizantowi „życzenia". Czego należy życzyć p. marsz. Piłsudskiemu?

„Życzcie mu — odpowiada Ks. Biskup — i módlcie się, **aby wszystko dla Boga robił, o grzechach popełnionych nie zapominał, ale za nie pokutował** (a któż z nas ich nie ma?), i żeby nie ulegał tak łatwym w jego pozycji pokusom próżności i zarozumiałości, które największego człowieka czynią małym, w zarodku niszczą wszelką zasługę i tak łatwo nadają postępowaniu naszemu kierunek zgubny.

Życzcie mu i proście Boga, aby trwała w nim i oczyszczała się wciąż miłość prawdziwa dla Polski, aby w każdem swem zarządzeniu i posunięciu jej dobro rzeczywiste miał na celu; **żeby pamiętał, iż można jej służyć tylko takiemi środkami, jakie katechizm, nasz zwykły katechizm nazywa uczciwemi i honorowemi:** żeby umiał wszystkich do pracy dla Ojczyzny pociągnąć i jednoczyć, nie zaś przez swój charakter lub metodę rozbijać siły narodu.

**„Życzcie mu dalej, aby go Bóg bronił od wpływów wspólnej nam wszystkim krewkości, aby w każdem słowie jego pisanem czy mówionem, zwłaszcza publicznie, była roztropność chrześcijanina, sprawiedliwość serca wielkiego i takt mądrego męża stanu.** Każdemu zdarzy się unieść, popełnić niewłaściwość, użyć słowa nie na miejscu i t. p. Trzeba umieć patrzeć wyrozumiale na te pośliznięcia słabości ludzkiej. Temperament lub pewne braki w wychowaniu mogą zmniejszyć, nawet niekiedy całkiem usunąć winę. Ale chodzi o to, że jedno wyrażenie nie obmyślane, nie zważone należycie, wychodzące z ust lub z pod pióra człowieka, na którego kraj i świat niemal cały mają zwróconą uwagę, może wnieść lub zwiększyć nieporządki w państwie, a Ojczyznę naszą kompromitować w oczach obcych, czyhających na możność obryzgania jej dobrego imienia.

**Życzcie wreszcie i bardzo się módlcie, aby P. Bóg bronił go od złych doradców i od „przyjaciół"-po chlebców, i aby on sam nie tych uważał za przyjaciół i pożądanych współpracowników, którzy mu potakują, lecz tych, którzy są uczciwymi ludźmi i kraj kochają bezinteresownie.**

A z życzeniami i modlitwami powyżej wyliczonemi. trzeba mu życzyć oczywiście światła Ducha św. i błogosławieństwa Bożego, aby, jak mówimy w modlitwie kościelnej „pragnął, co się Bogu podoba, i całą mocą wypełniał. Przyjdzie zaś dzień Pański jako złodziej (II P. 3. 10), **i sąd Boży bliski jest dla każdego; niechże mu wypadnie szczęśliwie.** I kiedy imię Marszałka, dziś tak dla niektórych straszne, nikomu już imponować nie będzie, niech jednak we wdzięcznej się zachowa pamięci u wszystkich".

### „HONOR WOJSKA".

Następnie rozprawia się Ks. Biskup Łoziński z zarzutem, jakoby znieważył „honor wojska". Konstatuje Ks. Biskup, iż w sferach oficerskich jest błędne pojęcie „honoru wojskowego". N. p. przypuszcza się,

„że tylko ludzi wojskowych obchodzi powaga ich munduru. Tymczasem z tego nieprawidłowego sądu wyrasta niekiedy w oficerach drażliwość, zupełnie zbyteczna i z prawdziwym honorem nie mająca nic wspólnego, która dopatruje się zniewagi munduru tam, gdzie jej niema, a nawet tam, gdzie ktoś w obronie tego munduru występuje. Natomiast nie widzi zniewag, czynionych mu prawdziwie z innej strony.

Powiedzieć oficerowi: „źle się zachowujesz w kościele", to jest obraza jego honoru. Zganić zachowanie się wojska w tym lub innym wypadku obraza znowu. Przecie chyba więcej honorowi temu uchybia niewłaściwy postępek samego oficera, np. nieprzyzwoite zachowanie się w kościele, niż dana mu zato wymówka".

Następnie z własnego doświadczenia przytacza Ks. Biskup wypadki, istotnie bardzo smutne, stwierdzające pomieszanie pojęć w kwestji honoru wojskowego... Porzucenie żony, przejście na inną wiarę i życie w konkubinacie z inną osobą, to — według zasad tego „honoru" — nie zdrożnego, ani niehonorowego.

„Honor jednak polskiego wojaka — pisze Ks. Biskup — polega na tem, aby czuł się naprzód sługą Bożym, i aby o tem poczuciu jego świadczyło całe zachowanie jego, a naprzód w kościele, gdzie stoi on wobec majestatu nie oficera starszego od siebie rangą. ale Króla Królów i Pana Panujących. a następnie w życiu czystem i uczciwem. Nie wierzę w trwałą dyscypline i rzetelny honor oficera, który potrafi zapominać o czci należnej najwyższemu Panu Wszechrzeczy i łamać, zwłaszcza nałogowo i z jawnym cynizmem, przykazania Boskie lub kościelne.

Honor wreszcie polskiego wojaka, który jest przecie zarazem i, jak się rzekło, powinien być przedewszystkiem prawym chrześcijaninem, zależy nie na chełpliwości, bucie, grożeniu siłą, ale na poważnej skromności, na edlikatności uczuć, oraz względności dla wszelkiej istoty słabszej i na odrazie do wszelkiej łobuzerji. Dumą jego jest nie szabla ani ranga. ale możność służenia krajowi i wielkość (nadewszystko moralna!) Ojczyzny".

### GŁOS DUSZPASTERZA — BISKUPA.

Być może, że prasa rządowa oceni wystąpienie Ks. Biskupa Łozińskiego jako krok polityczny. W ten sposób ocenia wszystko, co pochodzi z kół katolickich, a co się zwraca przeciw rządowi. W tym wypadku jednak będzie jej to bardzo trudno... Ks. Biskup Łoziński wystąpił nie w imieniu któregoś z istniejących kierunków politycznych, i nie w sprawie politycznej. Występuje jedynie w imieniu Kościoła, który nie może być wciągany ani nadużywany do akcji na rzecz jednostki, nawet tak wybitnej jak p. marsz. Piłsudski, — w imieniu religji, i świętych obrzędów katolickich, które nie mogą służyć celom politycznym. Głos Ks. Biskupa Łozińskiego jest głosem Duszpasterza, najwyższego na terenie diecezji. I ze stanowiska duszpasterskiego nie schodzi nawet wtedy, gdy musi mówić o p. marszałku Piłsudskim. Nawet wtedy przemawia jak prawdziwy i sumienny duszpasterz, któremu chodzi jedynie o zbawienie dusz i ich dobro duchowe.

Ufać więc należy, że wystąpienie Ks. Biskupa Łozińskiego, którego całe życie kapłańskie i biskupie jest bohaterskiem zmaganiem się z zepsuciem, a obfituje w epizody stawiające Go na poziomie nieustraszonych Wyznawców wiary katolickiej w przeszłości, że **ten głos podyktowany jedynie i wyłącznie miłością Kościoła i dusz wiernych,** przyczyni się do należytego, a tak potrzebnego dziś, wyjaśnienia i usunięcia nieporozumień między obozem katolickim, a rządowym w sprawie p. marsz. Piłsudskiego.

## Na ziemiach Rzplitej.

### W nowogródzkiem przy wyborach też były nadużycia.

Sąd Najwyższy, jak już donosiliśmy, rozpatrywał w poniedziałek między innemi sprawę wyborów do Sejmu w okręgu 61 — nowogródzkim. Protest przeciw wyborom do Sejmu oddalono, ponieważ, jak podaje PAT. „stwierdzono coprawda nadużycia w pewnych okręgach, ale nie wpłynęły one zupełnie na wynik obliczeń. To orzeczenie Sądu Najwyższego stwierdza znowu wyraźnie, że przy wyborach sanacja dopuszczała się, gdzie tylko było można, najrozmaitszych nadużyć.

### Odczyt p. Nowaczyńskiego w Katowicach

P. Adolf Nowaczyński wygłosił ostatnio w **Katowicach** aktualny odczyt p. t. „Gazy nad Warszawą“, w którym omówił sytuację polityczną wewnętrzną i międzynarodową. oświadczając m. in., iż celem Niemiec jest doprowadzenie do wojny międzynarodowej, aby w ten sposób doprowadzić do zabrania polskiego Pomorza. Przepełniająca salę publiczność z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała odczytu. Na odczyt przybyli również „sanatorzy“ z Bogucic, lecz zachowywali się wyjątkowo spokojnie.

### Nowe zmiany w korpusie sanitarnym.

Z Warszawy donoszą. że najbliższy numer **„Dziennika Personalnego“ M. S. Wojsk.** będzie zawierał zmiany w korpusie oficerów sanitarnych.

Gen. bryg. dr. Kołłątaj-Śrzednicki, dotychczasowy szef sanitarny O. K. 1, zostanie mianowany komendantem centrum wyszkolenia sanit. w Warszawie. Płk. dr. Pracki. inspektor sanit. w min. spraw wojsk., obejmie stanowisko szefa sanit. O. K. 1. Na jego miejsce przyjdzie do min. ppłk. dr. Jackowski, obecny p. o. komendanta szpitala Ujazdowskiego. Komendantem szkoły podchorążych sanit. będzie mianowany płk. dr. Gilewicz.

### Pochód bezrobotnych z czarną trumną przedstawiającą zgon magistratu.

Widownią niezwykłego zajścia był onegdaj **Tomaszów Mazowiecki.** Oto w lokalu związków zawod. „Praca“ odbył się burzliwy wiec bezrobotnych. na którym uchwalono rezolucję, domagającą się od magistratu uruchomienia robót publicznych. wypłacenia zasiłków świątecznych i dostarczenia bezrobotnym węgla.

Po wiecu zebrani w liczbie około 500 osób, uformowali **pochód z czarną trumną, mającą wyobrażać śmierć magistratu** i zamierzali odbyć defiladę żałobną przed ratuszem. Oryginalny kondukt zdołała jednak rozpędzić policja.

### Warszawa buduje hotel dla pijaków.
#### Nie lepiej parę domków dla bezdomnych?

Jak doniosły pisma stołeczne, magistrat warszawski przystępuje do budowy ambulatorjum dla pijaków. Będzie to największy hotel w Polsce. urządzony odpowiednio do wszelkich wymagań pijanych gości. którzy obecnie przepełniają nocami komisarjaty policyjne, zwłaszcza z soboty na niedzielę.

Czy nie lepiej byłoby zamiast budować monumentalne hotele dla pijaków, najpierw pobudować kilka domów skromnych. ale pojemnych dla ludzi trzeźwych, nie mających dachu nad głową?

### MIĘDZYNARODOWY SALON FOTOGRAFJI W WILNIE.

W dniach od **25 maja do 10 czerwca b. r.** otwarty będzie **w Wilnie** IV-ty Międzynarodowy Salon Fotografji Artystycznej. Podczas trwania Salonu odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów polskich towarzystw fotograficznych. Termin zgłoszeń pod adresem: Two „Miłośników Fotografji“. Wilno, Jagiellońska 8, upływa z dniem 25 b. m.

### SZUKAJĄC PRACY ZNALAZŁ ŚMIERĆ.

W pobliżu stacji Celestynów poniósł śmierć pod kołami pociągu jakiś młody człowiek, którym okazał się **17-letni** Wacław Tomaszewski, syn gospodarza z Dobrzenicy pod Mińskiem. Ojciec rozkazał chłopcu iść z domu i szukać sobie pracy. Młodzieniec. nie mogąc znaleźć zajęcia, z rozpaczy rzucił się pod pociąg.

### FUTRO MIN. PATKA ZNALAZŁO SIĘ...

Podczas masarykowskiej akademji w Warszawie skradziono min. Patkowi z szatni Filharmonji kosztowne futro. Min. Patek. będący posłem Rzplitej w Moskwie. odjechał bez futra do Moskwy. Obecnie policja odnalazła futro p. Patka u pewnego żydowskiego krawca na Nowolipkach. Zatelefonowano zaraz do Moskwy z oznajmieniem. że futro się znalazło.

Jak widać. w sprawach drobnych: np. tej kradzieży. policja okazała sprawność; gdybyż ją jeszcze posiadła w sprawach poważniejszych np. w sprawie morderstwa Róży Kleinowej w Krakowie! No i w sprawie znalezienia niektórych „nieznanych sprawców“ głośnych po maju 1926 r. napadów.

—o—

## Dokumenty stwierdzające winę „Deutschtumsbundu“

**W trzecim dniu** rozprawy karnej przeciwko członkom „Deutschtumsbundu“ zeznawał **rzeczoznawca Feliks Rankowski,** radca kuratorjum szkolnego w Poznaniu. **Rankowski stwierdza, iż kuratorjum posiadało wiadomości o wypadkach zbierania przez organizacje mniejszości niemieckiej statystyk, dotyczących polskiego szkolnictwa powszechnego, a uważanych przez kuratorjum za tajne.** Do akcji tej, mającej wyraźne cechy działania przeciwpaństwowego, **wciągnięto siły nauczycielskie ze szkół państwowych i to za odpowiedniem wynagrodzeniem.** Rzeczoznawca stwierdza zatem. że **cała działalność „Deutschtumsbundu“ szła jawnie w kierunku osłabiania, względnie udaremniania zarządzeń władz polskich.**

Podczas tych zeznań **osk. Dobermann,** na zapytanie prokuratora, **zaprzeczył, jakoby statystyki szkolne, zebrane przez „Deutschtumsbund“, przesyłane były władzom Rzeszy, oraz prof. Treuttowi w Berlinie.**

Z kolei wyłoniła się sprawa **pomocy materjalnej, udzielanej przez „Deutschtumsbund“ rodzinom po poległych w wojnie Niemcach, zamieszkałym w Polsce.** Osk. **Schmidt** tłómaczy, że wsparcia, otrzymywane od rządu polskiego, były w dużej mierze niewystarczające i że **związki niemieckie chciały w ten sposób ulżyć biedzie swoich ziomków.**

Następnie odczytano **60 aktów, popierających tezy oskarżenia.**

Oskarżeni m. in. **polecali w czasie inwazji bolszewickiej poborowym narodowości niemieckiej oświadczać przed komisjami poborowemi, że optują na rzecz Niemiec, pouczając ich przytem, że tego rodzaju opcja jest nieważna, a jednocześnie uwalnia ich od obowiązku służby wojskowej.** Opcje te polecali następnie oskarżeni **wycofywać,** opierając się przytem na instrukcji konsulatu państwa ościennego. Dalsze dokumenty dotyczyły kwestji **obchodzenia ustawy o likwidacji.** W czasie odczytywania osk. Heideleck zeznał. że kierownik biura „Deutschtumsbundu“ w Tczewie, Weibiura „Deutschtumsbundu“ w Tczewie, Weiseman wystawił członkom organizacji poświadczenia, na podstawie których **udali się oni do Niemiec przez Gdańsk,** przyczem poświadczenie takie respektowały raz władze graniczne obcego państwa.

W końcu przystąpiono do odczytania dokumentów, wykazujących, że **niektórzy z oskarżonych dopuszczali się naruszania ustawy o zachowaniu tajemnicy ze względu bezpieczeństwa państwa.** Oskarżeni udzielali wyjaśnień, mających na celu **odebranie charakteru przestępczego ich czynom.**

—o—

## Lotnicy pofruną hurmem przez Atlantyk...

Przelot kapitana Lewis'a Yancey'a z dwoma towarzyszami na jednosilnikowym monoplanie z Nowego Yorku do Bermud **zainaugurował sezon transatlantyckich lotów, których zapowiedziano około 12 na wiosnę i lato.** Na czele figuruje „Hr. Zeppelin“ oraz olbrzymi sterowiec angielski R. 100. który lecieć ma z Londynu do Montrealu. Costes razem z Bellontem zapowiadają przelot z Francji do Ameryki około 15 maja. **Rywalem ich jest lotnik francuski, kapitan Carrentier.** Również z Paryża wybiera się przez Atlantyk lotnik amerykański Martin Jensen.

**Z Ameryki do Europy wybierają się lotnicy:** Yancey, John Henry Mears. pułkownik meksykański. Gustavo Leon. oraz Herbert Fahy, który zamierza odbyć podróż lotniczą naokoło świata w towarzystwie swojej żony.

## Nowa placówka Ch. U. R.

W dniu 13 b. m. odbyło się w Grudziądzu uroczyste otwarcie Koła **Chrześć. Uniw. Rob.** Na akademję, zorganizowaną przez miejscowych działaczy chrześć. społecznych w sali hotelu pod „Złotym Lwem“, **przybyło przeszło 300 osób z miejscowej inteligencji,** oraz chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Akademji przewodniczył prezes Ch. U. Rob. p. Nowicki; życzenia nowopowstałej placówce kulturalno-oświatowej składali: ks. prałat Dębek w imieniu duchowieństwa, pp. Gibas i Ziółkowski w imieniu Starostwa, p. pos. Baranowski w imieniu klubu Ch. D., poczem ks. prof. Pączek wygłosił referat na temat: Robotnik chrześcijański a czasy obecne.

Wkońcu przemawiał przybyły z Warszawy delegat Zarządu Głównego Ch. U. R-u p. red. Kaczorowski, podkreślając rozwój chrześcijańskich uniwersytetów robotniczych w kraju.

Akademję zakończono odczytaniem telegramów hołdowniczych. które zostały wysłane, między innemi do ks. Nuncjusza Marmaggiego, ks. Prymasa Hlonda, p. prezydenta Rzplitej i ks. Biskupa Okoniewskiego.

## O sztuczną plażę w Gdyni.

Jedną z ważnych spraw dla rozwoju **Gdyni,** jako uzdrowiska, jest plaża. Doświadczenie lat ubiegłych wskazywało na to, że **plaża gdyńska ze względu na bliskość portu handlowego, samoczynnie posuwała się w stronę Kamiennej Góry. Z** tych samych przyczyn stwarza się obecnie piękną **drogę nadmorską od Gdyni do Orłowa.** Nadto w tym sezonie wykończona zostanie droga do domu Zdrojowego, pięknie położonego w dolinie pomiędzy Kamienną Górą a wzgórzami Redłowa.

Kwestję rozszerzenia starej plaży gdyńskiej rozważano onegdaj podczas specjalnej konferencji w magistracie m. Gdyni. Postanowiono zrobić szeroki i wygodny deptak, oraz zupełnie oczyścić plażę gdyńską dotychczasową, **a stworzenie sztucznej plaży** odłożyć do **wykończenia mola w basenie pasażerskim.** Kwestja budowy sztucznej plaży jest problematem dość trudnym do rozwiązania, ze względu na kamieniste dno, przylegające do brzegu. Wybrana komisja ma opracować odpowiednie wnioski. O ile ostateczna decyzja budowy sztucznej plaży zapadnie, dotychczasowe łazienki przy molo pasażerskiem popod kamienną Górą aż do Redłowa. będą rozebrane.

## Przed Kongresem Eucharyst. w Polsce.

Na zebraniu. w Poznaniu zgłoszono **ukonstytuowanie wszystkich sekcyj I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego,** w Poznaniu, od 26—29 czerwca b. r.

Adresy sekcyj w **Poznaniu** są nast.:

**Sekcja kapłańska:** ks. prof. B. Ciszak. Aleje Marcinkowskiego 22, **S. dla inteligencji:** ks. dr. Kiciński. Wieżowa 1, **S. kobieca:** p. St. Z. Rzepecka. Wielkie Garbary 14, **S. piśmiennictwa i prasy katol.:** ks. infułat Kłos. Ostrów Tumski 18. **S. młodzieży męskiej:** ks. dyr. Ludwik Jarosz. Plac Nowomiejski 5. **S. młodzieży żeńskiej:** p. Marja Swinarska. Młyńska 11, **S. tercjarska:** O. Gwardjan R. Gościński. Franciszkańska 2. **S. apostolstwa modlitwy:** OO. Jezuici. Szewska 18. **S. pedagogiczna:** ks. dr. Noryśkiewicz. Piekary 9. **S. emigracyjna.** ks. dr. St. Janicki. Kwiatowa 3. **S. charytatywna:** prof. Jurasz. Jasna 10. **S. akademicka:** Feliks Kończal, Mickiewicza 29. **S. unijna:** J. Eksc. ks. arcybiskup Jałbczyński — Wilno. Przedstawiciel w Poznaniu — ks. kan. Rutkowski. Ostrów Tumski 1. **S. dla akcji katolickiej:** ks. infułat Stan. Adamski, Ostrów Tumski 3. **Komisja finansowa:** dyr. S. Samulski, Słowackiego 57. **Kom. aprowizacyjna:** ks. prob. Putz, św. Wojciecha 13. **Kom. referatowa:** prof. dr. Br. Dembiński. ul. Chełmońskiego 2. **Kom. wystawy religijnej:** ks. dyr. Majkowski. Lubrańskiego 1. **S. misyjna:** ks. kan. Zborowski. Ostrów Tumski 17.

Komisje: organizacyjna i kwaterunkowa w organizacji. Adres Komitetu Wykonawczego I. Kraj. Kongresu Eucharyst.: Poznań. Aleje Marcinkowskiego 22.

## Echa zajść w Olkuszu.

**Robotnicy domagają się usunięcia niemieckiego dyrektora. — Prokuratura bada przyczyny zajść.**

W związku z głośnemi zajściami w fabryce naczyń w Olkuszu, donoszą, że fabryka pracować będzie bez przerwy na warunkach obecnych **do 16 bm.,** poczem zostanie zamknięta na okres 3-tygodniowy, celem poczynienia odpowiedniej reorganizacji technicznej i przystosowania warsztatów do produkcji nowych artykułów. Do tego czasu **robotnicy zagwarantowali spokój,** dyrekcja — ciągłość pracy i nieusuwalność zatrudnionych pracowników.

Robotnicy **domagają się usunięcia dyrektora Otto,** dwu jego zastępców i trzech innych urzędników.

Jak donosi „Kurjer Poranny“ prokurator sądu okr. w Sosnowcu delegował podprokuratora Dobromęckiego celem przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń w sprawie zajść na miejscu. Główni prowodyrzy zajść zostaną postawieni w stan oskarżenia z art. 122 kodeksu karnego. Grozi im kara od 3 do 6 lat ciężkiego więzienia.

## Z całego świata.

### Jubileusz króla Jerzego.

W roku bież. przypada 20-lecie panowania króla angielskiego, Jerzego V. Jubileusz ten obchodzony będzie niezwykle uroczyście przez cały kraj, a wobec popularności, jaką cieszy się sędziwy monarcha w najszerszych kołach społeczeństwa angielskiego, przeistoczy się w żywiołową na jego cześć manifestację. Główny obchód wyznaczony został na dzień 6-go maja. W dniu tym w pałacu Buckinghamskim para królewska wyda bal dworski, który zgromadzi obok elity towarzyskiej Anglji również przedstawicieli dominjów, którzy zjadą do Londynu, by wziąć udział w obchodzie jubileuszowym. Tegoż dnia odbędzie się również olbrzymi pochód uliczny w strojach historycznych, oraz średniowieczny turniej, któremu patronować będzie książę Walji.

### JUBILEUSZ 3 NAJWIĘKSZYCH NA ŚWIECIE TUNELI.

W bieżącym roku na wiosnę 3 tunele alpejskie obchodzą 25-lecie swego istnienia. Są to: tunel symploński (19730 km.), tunel pod górą św. Gottharda (14998 km.) i tunel pod Lötochbergiem (14612 km.). Są to trzy najgłówniejsze arterje komunikacyjne, które z Szwajcarji poprzez potężny łańcuch alpejski prowadzą do Włoch. łącząc temsamem całą Europę środkową z półwyspem apenińskim.

### WALKA Z NIEOBYCZAJNOŚCIĄ W AMERYCE.

W ślad za projektem niewyświetlania niemoralnych filmów Senat Stanów Zjedn. przyjął projekt ustawy, zakazującej sprowadzanie do Ameryki wszelkich publikacyj, sprzecznych z zasadami moralności i obyczajności, jakoteż podżegających do naruszania obowiązujących w Ameryce ustaw.

### CHROŃCIE WIELORYBY!

Ostatnie bogate stada wielorybów w kolach podbiegunowych są zagrożone. Z oceanów otwartych wytępiono wszystkie niemal okazy tych największych ssaków, jeszcze w wodach zimnych chroniły się te ciepłokrwiste zwierzęta. Ale już uwijać się tam zaczynają całe floty wielorybnicze, które uprawiają rabunkowe, rzeźnicze połowy, tak, że ochroną wielorybów ma zająć się w drodze podpisania specjalnej konwencji, Liga Narodów.

## Rozłam w Gminie Polskiej w Gdańsku.

Na ostatniem walnem zebraniu nowo wybranej rady delegatów Gminy polskiej Gdańska, które miało przebieg nader burzliwy, przy udziale 93 delegatów dokonano wyborów nowego marszałka rady delegatów oraz prowizorycznego zarządu Gminy polskiej.

Marszałkiem rady delegatów wybrano 57 głosami dyrektora Drukarni Gdańskiej Kwiatkowskiego, sanatora i kandydata ze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Kontrkandydat dr. Kubacz uzyskał 39 głosów. Wobec zdekompletowania zarządu Gminy (z 7 członków ustąpiło 4). większość sanacyjna chciała zmusić pozostałych trzech członków z opozycji do ustąpienia. Wobec ich sprzeciwu, gdyż wniosek nie odpowiadał statutowi, zaaranżowano głosowanie, które wyraziło wotum nieufności dr. Kubaczowi, Michnie i sekretarzowi Lisińskiemu. 33 delegatów przeto, wobec jawnej konspiracji, opuściło salę, zapowiadając utworzenie nowej gminy. Pozostali już bez przeszkody uchwalili tendencyjną rezolucję, skierowaną przeciw mniejszości. Uznając jednak nielogiczność swego postępowania, wybrali tylko prowizoryczny zarząd, w skład którego weszli: Maliszewski jako prezes oraz Lasko i Milewski jako wiceprezesi W imieniu opozycji Lisiński złożył deklarację, że wybory te są nieformalne. Należy przeto sądzić, że sztuczna większość. by nie dopuścić do rozłamu w gminie. będzie musiała uwzględnić postulaty 39 członków.

## Egipt żąda kanału sueskiego.

W rokowaniach angielsko-egipskich zaszły według „Daily Mail“ poważne trudności, ponieważ egipski prezydent ministrów postawił całkiem nowe i daleko idące żądania dotyczące Sudanu. Żąda on m. in. żeby **kanał Sueski został uznany za terytorjum egipskie i rządzony był wspólnie przez Egipt i Anglję.** Nahas-Pasza zażądał również. aby rząd egipski miał prawo mianowania zastępcy gubernatora dla Sudanu i żeby w skład zarządu sudańskiego wchodzili mężowie zaufania rządu egipskiego.

Kategoryczne postulaty Egiptu w sprawie kanału Sueskiego mogą utrudnić tok konferencji w Londynie. a nawet jak to było przed laty. doprowadzić do zupełnego zerwania rokowań. Trudno bowiem przypuścić. by Anglja zechciała wyrzec się tak ważnej arterji, łączącej metropolję ze Wschodem.

## Literatura i teatr.

### Jaracz dyrektorem teatru?

W sferach artystycznych stolicy mówią, iż dyrekcję warszawskiego teatru Ateneum ma objąć w najbliższym sezonie Stefan Jaracz. Teatr Ateneum jest teatrem napół proletarjackim; daje sztuki nieraz o wysokiej wartości literackiej i doskonale wystawione, zaprawione jednak niebezpieczną, wywrotową tendencją. Jaracz poraz pierwszy w swej 25-letniej pracy artystycznej zająłby stanowisko dyrektora teatru. Nie jest to dla niego funkcja odpowiednia. Sam przecież na łamach „Głosu Narodu“ przed paru miesiącami mówił w wywiadzie, że w tem włóczeniu się, w tej cygańskości jest powołanie aktora; sam nigdzie nie mógł wytrzymać więcej nad trzy lata w jednem miejscu i jest wrogiem aktorów-urzędników teatru.

### Samobojstwo Majakowskiego.

Jak donosi ajencja Tass z Moskwy, odebrał tam sobie życie znany poeta rosyjski, **Włodzimierz Majakowski.** Jak wynika z listu, pozostawionego przez zmarłego, powodem samobójstwa był dramat miłosny.

Majakowski był największym poetą Rosji współczesnej. Ucieleśniał w sobie niszczącego, żywiołowego ducha bolszewickiej rewolucji. Poezje jego — laicy nazwaliby je futurystycznemi — stworzyły całą szkołę w Rosji literackiej. Zasługą jego jest śmiała metafora i manifestalny, wulkaniczny styl; w tym duchu i w tej formie pisał swoje propagandowe poematy. Przed paru laty był Majakowski w Warszawie.

Zadziwia fakt, że to już drugi po Jesieninie (mężu Izadory Duncan) wielki poeta bolszewicki, który ginie śmiercią samobójczą; źle to świadczy o stosunkach we współczesnej Rosji. Majakowski — to typ znakomitego poety, który uczynił się cały narzędziem rewolucyjnej ideologji. Ta fanatyczna zaciekłość, z jaką rozwijał chorągiew komuny, plując na „burżuazyjne“ sztandary — każe nam jednogłośnie nienawidzieć go jako najbardziej niebezpiecznego bolszewika i podziwiać go jako poetę.

### Gdy publiczność wywołuje autora...

W miejscowości rodzinnej Szekspira, Stratford on Avon odbywają się corocznie przedstawienia jego dramatów, które ściągają tłumy turystów. Jednemu z Amerykanów tak się podobał „Makbet“, że koniecznie chciał widzieć autora tragedji i dopiero trzeba było mu długo tłómaczyć, że chodzi tu o pisarza, który zmarł przed trzystu zgórą laty. Przed kilku laty studenci Trinity College w Dublinie odegrali jedną z tragedyj Sofoklesa, która spotkała się z tak entuzjastycznem przyjęciem, że audytorjum burzliwie wywoływało autora. Gdy rozkrzyczanym widzom wytłómaczono, że żądany dżentelmen umarł zgórą dwa tysiące lat temu, zaczęli wołać: „W takim razie pokażcie nam jego mumję“.

———o———

SMIERĆ SYNA IBSENA.

We Fryburgu zmarł w 71-szym roku życia Sigurd Ibsen, były norweski prezydent ministrów i syn wielkiego pisarza. Był on nietylko politykiem; po ojcu odziedziczył wenę pisarską; znany był jego dramat p. t. „Robert Frank“.

# Odbronzowiaczom...

### JAKI JEST POWÓD OBNAŻANIA WIELKOLUDÓW.

„Boy-mędrzec“ obwieścił, że bronzownicy spowodowali obcość między narodem a wieszczami romantycznymi, odarłszy ich z cech czysto ludzkich, a słowa jego nie padły w próżnię. Ci co nie zaznali nigdy twórczej rozkoszy budowniczych, odpowiedzieli wrzaskliwem echem i z pasją obrazoburców rzucili się do dzieła — „odbronzowiania“. Zdystansowały wszystkich „Wiadomości Liter.“, które po wyczerpaniu takich wabików jak konkursy, w jednym z ostatnich nrów zamieściły list T. Lenartowicza (?!), opowiadający o stosunku Mickiewicza z „towianicą Dajbel“, ich nieprawem potomstwie i t. d.

Prawdziwie, może sobie Boy powinszować osiągniętego efektu. Przyczynił on się niewątpliwie do „spopularyzowania wieszcza narodowego, jakkolwiek nie w myśl pragnienia, by księgi jego zbłądziły pod strzechy“. Natomiast każda Rachela, co „zna cały Przybyszewski“, może się teraz chełpić także znajomością Mickiewicza. Wszak oglądała go w negliżu...

W imię czego to stawianie największych pod pręgierz, obnażania spraw najosobistszych, najtajniejszych? Jeśli psycholog-analityk wgłębia się szczegółowo w życie jednostki genjalnej, śledzi jego całokształt, przyczem dociera też do głębinnych, mrocznych pokładów natury ludzkiej, gdzie instynkt podświadomy zrywa nieraz tamy wzniesione przez wolę, to jest to jego dobrem prawem, z jakiego korzysta badacz w swojem laboratorjum. Z czego nie wynika, by z każdej sekcji czy analizy mikroskopijnej czynił widowisko publiczne. Nie wtajemniczamy wszak dzieci w pewne procesy i funkcje fizjologiczne, gdyż nie są zdolne zrozumieć ich należycie; a czyż szerokie masy, pobierające karm duchową z prasy codziennej czy perjodycznej, wyszły o tyle poza fazę dziecięctwa kulturalnego, by ich wiedzę duszoznawczą powiększać przez demonstrowanie ludzkich ułomności wielkoludów?

### NIWELOWANIE WARTOŚCI.

Być może, że ze stanowiska etyki społecznej byłoby pożądane, by życie każdego człowieka rozgrywało się pośród szklanych ścian, widzialne dla wszystkich. Wyższą jednak od etyki społecznej jest etyka duszy, a ta u jednostki wyjątkowej, jaką jest genjusz, kieruje się własną autonomją. A jeśli człowiek przeciętny korzysta np. z tajemnicy spowiedzi, jeśli etyka społeczna zapewnia ogółowi nietykalność korespondencji prywatnej, to genjusz na mocy etyki duszy winien posiadać przywilej nie podlegania kontroli odbronzowiaczy.

Nie, na tej drodze nie rzucą oni pomostu między wielkimi twórcami a narodem! A ktokolwiek nie zatracił pragnienia czci i potrzeby kultu („niejeden ostatnią swą wartość precz od rzucił, gdy odrzucił swą służebność“), odeprze te barbarzyńskie metody gromkiemi słowy Wyspiańskiego: „Świętości nie szargać“...

Oto sedno sprawy. Motorem tych pseudorewelacyjnych wskazań jest właśnie żywiołowa niechęć do wszelkiego rodzaju świętości. Zjawisko niezmiernie symptomatyczne dla pewnych sfer i ich rzeczników, to zaciekłe niwelowanie, podciąganie pod jeden strychulec, równanie wszystkiego na poziomie najniższym.

### „PATOS CODZIENNEJ PROSTOTY“.

Demokratyzm? Przenigdy. Zasadą demokracji jest uszanowanie człowieka, a hasłem — walka o prawo dążenia wzwyż. Tylko krzykliwa demagogja, proletaryzujący bolszewizm duchowy zaleca to homeryckie zniżanie bogów do warunków ludzkich, bezcześci wszystko, cokolwiek przypomina romantyzm z jego strzelistym gotykiem tęsknot i wzlotów metafizycznych. By po odrzuceniu do rupieciarni przesądów wszystkiego, co nie da się ulokować w rubryce „faktów“, padać na kolana przed fetyszem nowoczesnym: cudem techniki, zrodzonym właśnie z owych wydrwiwanych marzeń i fantazyj.

W odczycie wygłoszonym w Estonji, Kaden-Bandrowski zawyrokował, że „pierwszy lepszy mechanik w zasmolonej bluzie więcej i dziwniejszych piorunów ma pod naciskiem swego palca, niż nieśmiertelny poeta“, który musi dziś „szukać najcichszych nizin w sercach najprostszych ludzi — aby mógł budować nowe rzeczywiste wartości“.

Skromne zapytanie: czy nie należałoby zluzowanych bronzowników odkomenderować do utrwalenia owych „nowych rzeczywistych wartości“, zanim wskazówka na zegarze dziejowym przesunie się o dalszą minutę i w wiecznym kołobiegu zjawisk przejściowych wtrąci znów do rupieciarni wielbiony dziś „patos codzienej prostoty“? A co na razie począć z opornymi, którzy nie pozwolą sobie narzucić kanonów twórczości, przypominających ukazy białych czy czerwonych carów, nie pozwolą krępować jedynej po wsze czasy i pod każdą długością i szerokością geograficzną, istniejącej swobody ducha ludzkiego? Co począć z tymi, którzy „poza jedyną wiecznością“, jaką według p. Kadena jest przelotna chwila naszego istnienia, uznają także inną?

### O TON WIECZNOŚCI W DUSZY.

Genjalny powieściopisarz norweski Johan Bojer, bodaj czy nie najgłębiej wczuwający się w serca ludzi najprostszych i odtwarzający „patos codziennej prostoty“ („Rybacy z Lofotów“, „Emigranci“), tęskni do innej wieczności. Oto parę urywków z jego credo: „W naszym popędzie tworzenia nowości, nowości i nowości brak momentu piękna. Więcej szybkości, więcej złota, więcej środków żywności — czyż może dążenie nasze zwrócone jest ku czemu innemu? Kiedyż dla nowoczesnego, silnego, naukowo myślącego człowieka zbudowana zostanie świątynia dla tonu wieczności w jego duszy? A jednak niedaleki już dzień, kiedy naród znuży się nacjonalizmem i walką klas i całą tą kulturą maszynową. I wtedy wrócą znów do świątyni. Trzeba więc, by była gotową“...

Ani odbronzowiacze, ani przyziemni chwalcy codziennej prostoty nie wniosą ani jednego kamyczka do jej budowy — do budowy nie **nowych** wprawdzie, ale **rzeczywistych wartości.**

**M. Kr.**

## Sport.

### Miłośnicy wioślarstwa! Okazja dla was

**Z biegiem rzek do Białogrodu.**

Kilku zapalonych miłośników słońca, powietrza, wody i włóczęgi, cierpiących na chroniczne zapalenie „zlotowe“, wybiera się na tegoroczny zlot sokołów **do Białogrodu.** Sprzykrzywszy sobie jednak prozaiczną podróż koleją, postanowili odbyć ją bardziej romantycznie, używając jako środka lokomocji, **składaka** (łodzi składanej), a miast szyn kolejowych — **bystrych nurtów Orawy, Wagu i Dunaju.** Będąc jednak z zasady i przekonania altruistami, chcą miłe przygody dzielić z jaknajwiększą gromadą „wilków rzecznych“. Ponieważ nie jest to rzeczą zbyt łatwą, podajemy dla chętnych garść szczegółów.

Wycieczka trwałaby od 7 do 23 czerwca b. r., do chwili przybycia do Białogrodu, gdzie nastąpi rozwiązanie wycieczki i każdy z uczestników-sokołów przyłączy się do swego gniazda. Trasa prowadziłaby z biegiem rzek: Orawy, począwszy od Turdosina w Czechosłowacji (dokąd dojazd koleją), dalej Wagiem, następnie Dunajem aż pod Białogród. Dzienne etapy wynosiłyby od 80 do 100 klm.

W programie przewidziane jest zwiedzenie szeregu miast i miejscowości, położonych na szlakiem wycieczki, jak: Cieplice, Trenczyn, Budapeszt i t. d. **Każdy uczestnik musi posiadać: składak, namiot, sprzęt turystyczny** i — co najważniejsze — **rutynę, oraz doświadczenie włóczęgi wodnego.** Życie podczas wycieczki będzie obozowe, **oparte na „samowystarczalności“,** a z wykluczeniem wszelkich hoteli, zajazdów i t. p. „wymysłów“ XX. wieku. Przypuszczalny **koszt utrzymania** wraz **z powrotem do kraju i paszportem** ulgowym, **wynosi około 300 zł.**

A zatem, ci wszyscy, których pociąga urok włóczęgi, zechcą, co do bliższych danych, porozumieć się z inicjatorami, **pod adresem: M. Plebańczyk, Kraków XXII. (Podgórze), ul. Zamoyskiego 32.**

Są wyjątki. — Pochlebstwa zawsze działają na kobiety. — To zależy! Jeśli żonie powiem, że w starym swym kapeluszu wygląda czarująco, to to wcale nie działa!



## Echa.

### Także „propaganda“...

Piszą nam z miasta:

Pewien dziennik doniósł, że u nas ludzie żyją jeszcze w... jaskiniach, a do najbardziej spotykanych w Warszawie mieszkań, należą ...kurniki. I na dowód tego przytoczył autentyczną fotografję z Warszawy, przedstawiającą człowieka w kurniku. Poprzez szczeble i druty widać tam mieszkańca naszej „stolicy“...

Rzecz jasna, że taka propaganda w czasie, gdy z Ameryki na zwiedzenie Europy wybiera się jakiś „miljonik“ Amerykan, Ojczyźnie naszej pożytku nie przyniesie.

Czytelnicy, zaintrygowani tą wiadomością z pewnością zapytają, jaki to dziennik coś podobnego ośmielił się umieścić? Oto nikt inny, jak tylko nasz „kochany Kurjerek“ i to nie „na pocztówce“, lecz na drugiej stronie swego numeru na ostatnią niedzielę... To się także nazywa „propaganda“... Jest tam owa sławetna fotografja „kurnika“, z którego wygląda mieszkaniec naszej stolicy. Robi to ten „Kurjerek“, który w kilku numerach oburzał się na zagraniczne towarzystwa turystyczne o to, że piszą o Polsce, jako o kraju, w którym niema żadnych hoteli, a nawet koleji... Zdajemy sobie sprawę z nędzy mieszkaniowej, zwłaszcza w stolicy, nie trzeba jednak przesadzać w sposobie jej przedstawiania. „Kurjerek“ robi to na podobieństwo pewnego ptaka, który grzebie, ale tylko na gnojowisku. Propagandy „ekskrementowej“ mamy już chyba dość...

**eska.**

## Rzeczy ciekawe.

### Miasto przyszłości.

Jak będzie wyglądać miasto przyszłości, o tem sądzić można z przeprowadzonego ostatnio doświadczenia Marconi'ego, dzięki któremu przeniesienie energji na tysiące kilometrów stało się faktem dokonanym. Wiadomo, że Marconi zapalił ze swego statku „Elektra“, stojącego w przystani genueńskiej, wszystkie światła elektryczne na wystawie elektrotechnicznej w Sidney. Jeśli więc przestrzeń pomiędzy Genuą a Sidney została zredukowana do przestrzeni dzielącej rękę od komutatora, nic nie przeszkadza wnioskować, że zczasem szafarzem wszelkiej energji, wprowadzającej w ruch tysiące lokomotyw, elektrycznych automobilów, samolotów i statków, będą olbrzymie ogniska siły, położone gdzieś zdala od ludnych osiedli i rozprowadzające po nich nieprawdopodobną ilość KW. Nad temi zaś fantastycznemi miastami przyszłości zawiśnie sieć utajonych mocy, wprowadzających w ruch za pokręceniem włącznika wszystkie silniki mechanicznego ruchu miejskiego.



## Ruch wydawniczy

**JERZY CLEMENCAU** — „Blaski i nędze **zwycięstwa**“. — Pamiętniki — Poznań, Księgarnia nakł. Kar. Rzepeckiego, 1930.

Sławne to dzieło „starego tygrysa“, które obudziło taką burzę dyskusyj i polemik — ukazuje się w polskim autoryzowanym przekładzie J. Herniczka. Dokumentalnej tej, pod każdym względem, książce, poświęcimy niebawem sprawozdanie. Dzieło w polskiej szacie wydane pięknie i starannie, zawiera około 300 stron druku.

———o———




# Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 16-go kwietnia 1930.

Środa 16: św. Benedykta.

Czwartek 17: św. Aniceta.

Czwartek 17: wschód słońca o godz. 5.05, zachód o 18.56.

—o—

**DZIECI Z WADAMI CHARAKTERU W KLINICE NEUROLOGICZNEJ.** Na klinice neurologiczno-psychiatrycznej U. J. w Krakowie uruchomiono oddział dla dzieci wyjątkowych, na który przyjmuje się dzieci z wadami charakteru, trudne pod względem wychowawczym. Dzieci te znajdują się pod opieką lekarską i pedagogiczną.

**ROLNICZE KREDYTY HODOWLANE.** W celu przyjścia z pomocą rolnictwu uruchomił Państwowy Bank Rolny rolnicze kredyty hodowlane na zakup materjału zarodowego. Kredyty te udzielane są zasadniczo na zakup reproduktorów męskich, a wyjątkowo krów, za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności.

**O UTRZYMANIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI W MIEŚCIE W PORZE LETNIEJ.** Magistrat przypomina przepisy, dotyczące utrzymania porządku i czystości w porze letniej. — W myśl tych przepisów należy codziennie skrapiać chodniki przed zamiataniem, a w czasie upałów skrapianie ma się odbywać dwa i trzy razy dziennie. Do skrapiania chodników należy używać specjalnych konewek z sitem, gdyż inne sposoby skrapiania chodników są niedozwolone.

**NA WCZORAJSZYM TARGU** płacono nast. ceny: litr mleka zbieranego 35—40 gr. 1 kg. sera krowiego 1.40—1.60 zł, masła zwycz. 5.60 5.80 zł.; jaja za sztukę 13—14 gr. Drób: kura 5—10 zł; para kurcząt 5—10 zł.; gęś 10—18 zł.; indyk 18—20 zł. Jarzyny: ziemniaki 100 kg. 5—6 z., cebula 20—30 gr; pomidory 7—8 gr; sałata szt. 15—30 gr.; rzodkiewka wiązka 40 60 gr.; ogórki świeże szt. 2—3.30 zł.

**SPRZEDAŻ STARZYZNY PRZENIESIONA NA PLAC BAWÓL.** Magistrat przenosi z dn. 22 b. m. ze względów porządkowych i sanitarnych sprzedaż starzyzny, odbywającą się dotychczas na tandecie przy ul. Szerokiej, na plac Bawól. Sprzedaż ubiorów, płótna, wyrobów galanteryjnych, bielizny, obuwia i t. p. odbywać się będzie nadal na tandecie.

**KRADZIEŻ SREBRA STOŁOWEGO.** Onegdaj dokonano większej kradzieży srebra stołowego na szkodę hr. Władysława Rostworowskiego. W związku z tą kradzieżą aresztowały organa śledcze Stanisława Kellnera, Eugenjusza Karolkiewicza, elektromontera i Wolfa Freilicha, zegarmistrza, znanego pasera.

**HOLZER I KATZ.** Wczoraj po południu zgłosili się na stację Pogotowia ratunkowego 55-letni Natan Holzer, kelner i 37-letni Abraham Katz, wyrobnik, którzy w kawiarni Grossa przy ul. Krakowskiej stoczyli krwawą bójkę. Lekarze Pogotowia opatrzyli Holzerowi ciętą ranę na dłoni, zaś Katzowi dwie rany cięte w okolicy lewej łopatki. Tego ostatniego, ze względu na ciężki stan, odwieziono do szpitala.

—o—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**100 ZŁ. NA STATEK WOJEW. KRAKOWSKIEGO** złożyło Prezydjum m. Krakowa, zamiast życzeń z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.

**TERMIN KONKURSU WYSTAW SKLEPOWYCH** zostaje przeniesiony do 25 b. m. Warunki konkursu w Muzeum techniczno-przemysłowem.

—o—

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Środa: „Cezar i Kleopatra" (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego).

Czwartek: Z powodu świąt Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty.

Piątek: Z powodu świąt Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty.

Sobota: Z powodu świąt Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

WANDA: „Awantury Chińskie".

SZTUKA: „Moralność Pani Dulskiej" (film dźwiękowy).

NOWOŚCI: „Biały Orzeł" (Ken Maynard).

CORSO: „Nocna przygoda" (Carlo Aldini).

WARSZAWA: „Submarine".

UCIECHA: „Serce ulicznicy" (w roli gł. Corrine Griffith) film dźwiękowy.

—o—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj ostatnie przedstawienie przed świętami, na którem po cenach zniżonych dana będzie ostatnia nowość repertuaru, historyczna komedja Shaw'a „Cezar i Kleopatra". W rolach głównych pp. Junosza i Zaklicka. Repertuar świąteczny przedstawi wedle tradycji przegląd wszystkich najbardziej sukcesowych sztuk ostatniego czasu, granych z udziałem K. Junoszy-Stępowskiego, który w okresie świątecznym kończy obecny pobyt w Krakowie.

**TEATR „BAGATELA".** Dziś we środę pożegnalne przedstawienie „Warszawskiej Szopki Politycznej 1930". Bilety sprzedaje kasa teatru od godz. 9-tej rano.

—o—

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**

**W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA** odbędzie się w Wielki Czwartek o godz. 6.15 wieczór podczas Ciemnej Jutrzni, Mysterjum Passyjne. Dyrygent Wallek-Walewski. Dochód ze zbiórki na odnowienie prastarego, przepięknego kościoła św. Piotra.

—o—

# Dopomóżmy do budowy Domu Akademickiego.

**Straszne warunki mieszkaniowe młodzieży wyższych zakładów naukowych.**

Zapewnienie młodzieży akademickiej odpowiedniego pomieszczenia, jest jednym z najdonioślejszych zagadnień państwowo-społecznych. Warunki mieszkaniowe, w jakich żyje krakowska młodzież akademicka, są **wprost pożałowania godne, toteż czynniki rządowe, samorządowe jak i ogół społeczeństwa muszą wytężyć wszystkie swoje siły, aby młodzieży tej zapewnić pomieszczenie przez systematyczne budowanie domów akademickich.** Na 9000 młodzieży wyższych zakładów naukowych w Krakowie mamy: 2 domy akademickie przy ul. Jabłonowskich 10/12 na 250 miejsc, jeden dom na Oleandrach na 120 miejsc, kilkadziesiąt pokoji studentek „Jedność" w domach kooperatywy mieszkaniowej na placu Jabłonowskich na 70 miejsc i dom żydowskiej młodzieży akademickiej „Ognisko" na 120 miejsc. Przeciętna opłata za mieszkanie z użyciem kuchenki gazowej i światłem elektrycznem, wynosi 15 zł. w pokoju trzechłóżkowe. 18 zł. w dwułóżkowym i 20 zł. w jednołóżkowym. Jak więc widzimy **niespełna 600 studentów ma pomieszczenie we własnych domach, podczas gdy olbrzymia większość żyje w warunkach wprost urągających wszelkim zasadom hygjeny.** Naturalnie, że życie w takich warunkach wpływa fatalnie na zdrowie młodzieży i z natury rzeczy utrudnia normalny tok ciężkich studjów uniwersyteckich.

Ażeby tym tragicznym stosunkom mieszkaniowym bodaj w drobnej części zapobiec, **podjęto w ostatnim czasie budowę dalszego Domu Akademickiego im. Prezydenta Mościckiego. Gmach doprowadzony na razie do wysokości jednego piętra przylega do domu akademickiego na Oleandrach i stanowi fronton projektowanego na przyszłość kompleksu czterech domów akademickich, ujętych w czworobok, z dużym dziedzińcem pośrodku. Będący obecnie w budowie dom jest obliczony dla 120 studentów, w pokojach przeważnie trzechłóżkowych.** Znajdą się tu również: sala gimnastyczna, sale natrysków oraz biuro Bratniej Pomocy Uczniów Uniw. Jag. Komitet wojewódzki z wojewodą dr. Kwaśniewskim na czele, komitet budowlany z dyr. inż. Dudekiem, kurator Bratniej Pomocy U. J. prof. dr. Rouppert robią rzeczywiście wszystko, aby budowę pchać naprzód. **Studenci własnemi rękoma wykonali roboty ziemne,** przyczyniając się w dużej mierze do prowadzenia budowy. Fundusze, jakiemi Komitet rozporządza są jednak tak skromne, że bez wydatnej pomocy wszystkich czynników państwowych, autonomicznych i społeczeństwa, budowa nie zostanie rychło zrealizowana. **O tę pomoc apelujemy do wszystkich wspomnianych czynników. Wszelkie ofiary należy kierować albo na konto P. K. O. Nr. 400, 940 lub wprost do Bratniej Pomocy U. U. J. w Krakowie ul. Jabłonowskich 10/12.**

Wczoraj w południe odbyło się zwiedzanie nowobudującego się gmachu na Oleandrach, oraz sąsiadującego z nim Domu Akademickiego. Między innymi przybyli: woj. dr. Kwaśniewski, prez. m. Rolle, rektor Uniw. Jag. Hoyer z dziekanem wydziału filozoficznego prof. Semkowiczem i prof. Rouppertem, dowódca korpusu gen. Wróblewski, dyrektor Dudek, dyrektor W. S. H. prof. dr. Bolland, naczelny dyrektor P. K. O. dr. Szeliga, dyrektorzy Kasy Oszczędności m. Krakowa: dr. Federowicz i Dorawski, wicesekretarz Uniw. Jag. dr. Reguła, kwestor Uniw. Jag. dr. Matus, przedstawiciele Bratniej Pomocy U. U. J. itd.

# Koncert historyczny podczas Zjazdu im. Kochanowskiego.

Zapowiedziany w odezwie Polskiej Akademji Umiejętności koncert muzyki staropolskiej odbędzie się w dniu **9-go czerwca b. r.** i obejmie następujący program: **Zespół solistów, złożony z 24 osób, wykona motety z XVI-go wieku na chór mieszany czterogłosowy:** Mikołaja z Krakowa „Wesel się Polska korona". Felsztyńskiego „Prosa ad Rorate". Szamotulskiego „In Te Domine speravi". Leopolity „Cibavit eos". — Chór wykona **szereg pieśni chóralnych i madrygałów kompozytorów francuskich i włoskich XVI-go wieku** (Clément Jannequin, Jacób Arcadelt, Orlando di Lasso, Luca Marenzio, Anthoine de Bertrand), a **orkiestra: Tańce dworskie, ludowe i miejskie z tej epoki,** kompozycji Mikołaja z Krakowa, Jakóba Polaka, Hansa Neusiedlera i innych. — **Zespół lutnistów** (trzy oryginalne lutnie i teorba) **odegra utwory muzyki lutniowej XVI-go wieku** Długoraja, Jakóba Polaka, Diomedesa Katona, Bakfarta (Bekwarka) i innych.

Wykonana będzie również **„Duma instrumentalna" z XVI-go wieku na skrzypce i wiolenczelę,** odkryta z polskiego rękopisu przez prof. Chybińskiego, wedle materjału nutowego, udzielonego przez Warsz. Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki. — Pozatem wykonane będą utwory muzyki dawnej i nowszej do słów Kochanowskiego, a mianowicie Gomółki „Cztery Psalmy z r. 1580". „Tren X." na baryton z towarzyszeniem orkiestry Walewskiego. „Psalm 130" na chór męski, wreszcie Żeleńskiego „Psalm 36" na chór męski w wykonaniu Tow. Śpiewaczego „Echo" z Krakowa z orkiestrą.

# Echa tajemniczej zbrodni przy ul. Długiej

**Z dwóch aresztowanych jeden wypuszczony na wolność. — Śledztwo sądowe ujawniło nowy materjał poszlakowy.**

Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy prowadzący dochodzenia w związku z tajemniczem zamordowaniem Róży Kleinowej, właścicielki restauracji przy ul. Długiej w Krakowie zarządził onegdaj **wypuszczenie na wolną stopę Franciszka Mroza, służącego w aptece Bezuchowej, siostry zamordowanej. Aresztowany wraz z nim pod zarzutem morderstwa Ludwik Stoklasa, znany policji przestępca pozostaje nadal w areszcie śledczym.**

Jak słychać wyniki śledztwa sądowego przyniosły **wiele nowego materjału, który dał policji asumpt do dochodzeń, w całkiem innym kierunku jak były dotąd prowadzone.** Policja prowadząc te dochodzenia przy użyciu wzmocnionego aparatu śledczego spodziewa się, że tym razem zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem.

# Liturgja ostatnich trzech dni Wielkiego Tygodnia.

W Wielką Środę rozpoczyna się nabożeństwo ostatnich trzech dni Wielkiego Tygodnia i zarazem przedziwne ceremonje Kościoła w godzinach popołudniowych śpiewem tzw. **„Ciemnej jutrzni".** Kapłani śpiewają w kościele psalmy Dawidowe, treny Jeremiasza, czyli żale nad grzeszną Jerozolimą i wyjątki z listów św. Pawła. Niestety chociaż wierni przychodzą do kościoła na „Ciemną jutrznię", nie biorą żywego udziału w nabożeństwie, bowiem modlitwy to są dla nich niezrozumiałe. A przecież był czas, kiedy rozumiano psalmy i odmawiano je również.

Przecież nie nadarmo z podniety biskupa Myszkowskiego przełożył psalmy w pieśni i w cudownych słowach polskiego języka dał narodowi pieśniarz czarnoleski, piewca z Bożej łaski Jan Kochanowski. Psałterz Dawidowy Kochanowskiego był w każdym domu polskim i umiano go na pamięć. Tuż przed **wojną przełożył psałterz na mowę polską niezapomnianej pamięci proboszcz marjacki arcybiskup Symon.** Piękną jest mowa psałterza, gdy się tylko umie wczytać w słowa pieśni Dawida. Śpiewał te pieśni król Dawid, śpiewał sam Mesjasz. Rozlegają się w nawach kościołów naszych w czasie „Ciemnej jutrzni". Życzyćby należało, by wierni brali żywy udział w nabożeństwie trzech dni ostatnich i znowu je rozumieli.

Gdy mowa o liturgji Wielkiego Tygodnia nie można opędzić się myśli: „starzy już nie rozumieją, nie pojmują liturgji". **Pojmie jednak i zrozumie liturgję młodzież katolicka. Dla niej stanie się ona źródłem, skąd będzie czerpać siłę i moc do dalszego życia i działania.** Inaczej też być nie może. Czyż pieśń w niedzielę Palmową, która rozpoczyna liturgję Wielkiego Tygodnia — „Pueri Hebraeorum" — nie rozlega się rześko, młodzieńczo! Szła młodzież przed, obok i za Jezusem, pełna upojenia i radości, drżały mury Syjonu i świątyni i rozlegało się echo pieśni ponad miastem.

**W cudne dni przedwiośnia, budzącej się do życia przyrody przypadły tego roku dni Wielkiego Tygodnia. Poważne to dni, ale niosą one jakby powiew nadchodzącej wiosny, pozdrowienie słońca, którego promienie wchłonie w serce i poniesie w życie nowa — katolicka młodzież.**

## Ferje świąteczne

we wszystkich szkołach zarówno powszechnych, jak i średnich rozpoczęły się w dniu wczorajszym po normalnej nauce szkolnej. Młodzież wyjeżdżała tłumnie do miejsc rodzinnych, wskutek czego na dworcach kolejowych panował ruch do późnego wieczora. Ferje trwają do 28 bm. włącznie.

## Poseł sowiecki w Krakowie.

W poniedziałek wieczór przyjechał do Krakowa autem z Warszawy poseł pełnomocny ZSSR. Owsiejenko z żoną. Posłowi towarzyszy korespondent „Izwiestji" p. Bratin. Poseł Owsiejenko złożył wizyty wojewodzie drowi Kwaśniewskiemu, prezydentowi miasta sen. Rollemu i Redakcjom pism krakowskich. Goście zwiedzili wczoraj zabytki naszego miasta, poczem w godzinach popołudniowych wyjechali do Warszawy.

## Przyjazd skautów angielskich.

We środę 23 b. m. przyjeżdża do Krakowa wycieczka 150 skautów angielskich z hrabstwa Kent. Celem braterskiego przyjęcia naszych gości zawiązał się Komitet obywatelski z wojewodą Kwaśniewskim, prezydentem m. Rollem, gen. Wróblewskim i kur. Kupczyńskim na czele.

Wczoraj odbyło się w magistracie zebranie Komitetu obywatelskiego pod przew. pułk. Dr. Piotrowskiego. Po referacie komendanta hufca harcerskiego Stawarskiego zebrani utworzyli trzy sekcje: gospodarcza, przewodników i artystyczna wieczornicy. Punktem kulminacyjnym przyjęcia będzie **wieczerza i reprezentacyjna wieczornica harcerska z pokazami z udziałem Komitetu obywatelskiego.** Komitet zwraca się do sfer obywatelskich z prośbą o pomoc zwłaszcza w uzyskaniu noclegów prywatnych jakoteż przewodników władających językiem angielskim. Adres Komitetu: Komenda M. Hufca Harcerskiego Kraków, ulica Loretańska 18.

## Ochrona plant.

Magistrat przypomina przepisy rozporządzenia o ochronie plant i ogrodów miejskich. W myśl tych przepisów należy na plantach i w ogrodach miejskich zachowywać się w sposób, wykluczający wszelkie rozmyślne uszkadzanie urządzeń plantacyjnych. **Zakazane jest zaśmiecanie i zanieczyszczanie plant i ogrodów.** Planty i ogrody przeznaczone są wyłącznie dla komunikacji pieszej, jeżdżenie wozami, rowerami i t. p. jest zakazane. **Psy należy wodzić na smyczy.** Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa Magistratu i Policji, a winni niestosowania się będą surowo karani.

## Pod groźbą rewolweru.

Onegdaj w nocy jakiś osobnik napadł na jadącego furmanką z Brzeska do Czchowa Mojżesza Platnera i pod groźbą rewolweru zabrał mu portfel z 80 zł., zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem, 3 paczki tytoniu, oraz 2 pary spodni.

Do domu Marji Bator w Wiatrowicach — Chabalinych (pow. Nowy Sącz) weszło 2-ch osobników przez wyrwaną strzechę domu na strych, a następnie do mieszkania i pod groźbą rewolweru zrabowali ze skrzyni 75 zł. gotówką. — Gdy Batorowa usiłowała uciec przez okno na pole, jeden z napastników strzelił w jej stronę, na szczęście nie trafiając.

**CZY WSZYSCY JUŻ WIEDZĄ O TEM, ŻE ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRYNA?**

Istnieje rozpowszechniony lecz błędny pogląd, że każdy środek na przeziębienie lub ból głowy — czy to w postaci proszku czy tabletek — nazywa się Aspiryna. Otóż pogląd ten wymaga w interesie nabywcy sprostowania: istnieje tylko jedna Aspiryna! Aspirin znajduje się w sprzedaży już od 30 lat. Znakomite swoiste działanie tego preparatu tak szybko rozpowszechniło nazwę Aspirin, że w pojęciu ogółu zastrzeżona prawnie nazwa „Aspirin" stała się określeniem. Z tego powodu mylnie rozumie się pod nazwą Aspiryny nie wyłącznie wytwór oryginalny, lecz również i wiele naśladownictw i proszków na bóle głowy, które jednak nigdy nie dorównywują wartości prawdziwych tabletek Aspirin. Kto pragnie uniknąć szkodliwego działania falsyfikatów, powinien z tego względu przy bólach głowy i zębów, oraz przy wszystkich chorobach z zaziębienia używać jedynie oryginalne tabletki Aspirin. Każde oryginalne opakowanie i każda tabletka ma jako zewnętrzną oznakę napis Bayer w kształcie krzyża.

## Życie gospodarcze.

### W marcu wzrósł import.

**Saldo dodatnie bilansu wynosi 26 milj zł.**

Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski w marcu r. b. przedstawiał się w sposób następujący:

Przywieziono w marcu **306.514 ton towarów.** Wartość przywozu wyniosła **194.963 tys. zł.** Wywieziono 131266 ton. Wartość wywozu wyniosła **221.106 tys. zł.**

**Saldo dodatnie bilansu handlowego w marcu wyniosło zatem 26.143 tys. zł.**

W porównaniu do poprzedniego miesiąca **przywóz zwiększył się w wadze o 25.102 ton, w wartości o 13.294 tys. zł. Wywóz natomiast zmniejszył się w wadze o 261.692 ton, wzrósł zaś w wartości o 3.014 tys. zł.**

Największe zmiany w przywozie w porównaniu do ubiegłego miesiąca zaznaczyły się **w przywozie artykułów spożywczych, który dość znacznie się zwiększył** (o 8,8 milj. zł.). W związku z postem wzrósł przedewszystkiem **przywóz śledzi** (o 4,5 milj. zł.). Następnie zaznaczył się **sezonowy wzrost przywozu nawozów sztucznych** (o 4,4) głównie saletry chilijskiej (o 8,2) przy spadku innych pozycyj, jak saletry norweskiej (o 4,3 milj. zł.).

Ponadto zaznaczył się w materjałach i wyrobach włókniczych **spadek przywozu wełny** (o 5,1 milj. zł.), przy jednoczesnym wzroście przywozu juty (o 1,4 miljn. zł.) oraz tkanin bawełnianych (o 0,4 miljn. zł.) oraz wełnianych (o 0,7 milj. zł.).

**W wywozie** wzrost zaznaczył się przedewszystkiem **na artykułach spożywczych** (o 7,6 milj. zł.), metalach (o 4,2 milj. zł.) oarz nawozach sztucznych (o 2,5 milj. zł.).

**Zmniejszenie się wywozu odbiło się głównie na węglu** (o 6,5 milj. zł.), na drzewie (o 1,4 miljn. zł.), **zwierzętach żywych** (o 1,1 milj. zł.), a wreszcie **w materjałach i wyrobach włóknistych** na przędzy wełnianej (o 1,4 milj. zł.).

### Ubytek walut w Banku Polskim

**wynosił w jednej dekadzie 28 miljonów złotych.**

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę kwietnia br. wykazuje zapas złota 702 milj. 30 tys. zł., tj. **o 124 tys. zł więcej,** niż w poprzedniej dekadzie. **Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 26 milj. 117 tys. zł. do sumy 299 milj. 71 tys. zł., również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2 milj. 346 tys. zł. do sumy 113 milj. 885 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 14 milj. 790 tys. zł.** i wynosi 608 milj. 802 tys. zł. Pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 1 milj. 543 tys. zł. do 71 milj. 570 tys. zł. Inne aktywa wynoszą 109 milj. 276 tys. zł., zatem o 1 milj. 41 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 1 milj. 31 tys. zł. (338 milj. 185 tys. zł.). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 45 milj. 557 tys. zł.** (1.278 milj. 465 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 43.43 proc. (13.43 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 61.92 proc. (21.92 ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.91 proc.

### DLACZEGO ODWOŁANO WYSTAWĘ SZTUKI POLSKIEJ W BERLINIE?

Jak donosiliśmy już, wystawa sztuki polskiej, która miała odbyć się w Berlinie, została odwołana. Stało się to wobec wyraźnej zmiany frontu politycznego Rzeszy wobec Polski; min. Curtius, proszony o objęcie protektoratu nad zamierzoną wystawą, odmówił udzielenia tegoż. Należy dodać, że w ub. roku, min. Zaleski objął protektorat nad wystawą sztuki niemieckiej w Warszawie.

### Nastrój dla dolara nieco słabszy.

**Giełda krakowska.**

**Kraków** 15 kwietnia. **Notowano:** Tohan 4—4¼. Zieleniewski 57¼—58¼. dolarówka 75—75¼. inwestycyjna 121.56. Bank Związku Spółek Zarobkowych 73.50 ex.

Na rynku walut nastrój dla dolara gotówkowego lekko słabszy przy większej podaży. Dolar 8.88—8.89 zł; czeki bankowe 8.90—8.91 zł; Bank Polski notuje bez zmiany.

W akcjach tendencja niejednolita. ruch słaby. Poszukiwano Tohanu po kursie mocniejszym przy większych obrotach; Zieleniewski słabiej. Z papierów procentowych inwestycyjna i dolarówka mocniejsze.

Na pogiełdziu Bank Spółek (ex)-kupon płatny 7 zł. od jednej akcji złotowej (nomin. 100 zł.).

**OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.**

**Warszawa** 15 kwietnia. Belgja 124.51. 124.82, 124.20; Gdańsk 173.36. 173.79. 172.93: Holandja 358,50, 359,40. 357.60; Kopenhaga 238.80, 239.40, 238.20; Londyn 43.37. 43.48, 43.26; Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88; Paryż 34.94½, 35.03. 34.86; Praga 26.41½, 26.48, 26.35; Szwajcarja 172.88, 173.31. 172.45; Sztokholm 239.86. 240.40. 239.20; Wiedeń 125.67. 125.98, 125.36; Włochy 46.76½, 46.88¼, 46.64½; Berlin w obrotach prywatnych 212.81.

# Czy optymizm p. Kwiatkowskiego jest uzasadniony?

II. W dziedzinie obciążeń płatniczych podjęta została akcja w dwuch kierunkach: **redukcji budżetu** i złagodzenia świadczeń podatkowych. Idzie głównie o wyzyskanie istniejących już pełnomocnictw zawartych w ustawie o podatku przemysłowym w art. 94 i 122 oraz o ulgi szczególnie w odniesieniu do handlu, którego położenie jest najtrudniejsze. Postanowiono też dalszą rozbudowę zwrotu ceł przy eksporcie towarów gotowych w dziedzinach. które z powodzeniem i na trwałe mogą docierać na zagraniczne rynki zbytu. a które zatrudniają wielkie rzesze robotnicze jak np. przemysł włókienniczy i przemysł hutniczo-metalowy.

Prace nad nową. pierwszą polską taryfą celną dobiegają do końca, a przed ostatecznem załatwieniem tej ważnej sprawy zarówno sfery gospodarcze jak i społeczne uzyskają pełną możność orjentacji i dyskusji.

Nie mniej ważną kwestją dla życia gospodarczego jest zagadnienie dopływu długoterminowego kredytu zagranicznego. Trudności formalne, na które natrafiono w tej dziedzinie, są obecnie przedmiotem badań, z tem, by w tej dziedzinie nie krępować niepotrzebnie, bez istotnego poważnego interesu państwowego, poczynań instytucyj kredytowych. Wreszcie podjęta została akcja celem zbadania istotnej rozpiętości kosztów pośrednictwa kredytowego i porównania tej skali z warunkami istniejącemi zagranicą, z tendencją zmniejszenia tej rozpiętości, co zresztą już obecnie dało pewien efekt pozytywny, zmniejszając marżę między oprocentowaniem wkładu w bankach i oprocentowaniem kredytów o 1 proc.

Nie możemy niestety podzielić nadziei p. ministra Kwiatkowskiego o ile idzie o widoki poprawy sytuacji. Niema bowiem w obecnym układzie stosunków, momentów, któreby uzasadniały optymizm urzędowy. **Nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie możemy oczekiwać poważnego dopływu kapitałów z zewnątrz,** co jest przecież podstawą gruntownej sanacji gospodarczej. Rozbudowa stosunków handlowych z innemi państwami wiele nie pomoże, gdy nie zdołaliśmy stworzyć atmosfery zaufania do Polski w miarodajnych sferach finansowych zagranicą.

Nie zapowiada również wybitniejszej poprawy **płynność pieniężnego rynku.** Jak wykazywaliśmy nie jest ona następstwem zdrowego procesu kapitalizacji wewnętrznej, lecz wynikiem skurczenia się obrotów.

W swoim programie nie uwzględnił rząd **najważniejszego posunięcia t. j. zasadniczej reformy podatkowej,** któraby przyniosła z sobą wydatne obniżenie ciężarów ponoszonych przez przemysł i handel. Nie widzimy też oznak poprawy sytuacji w rolnictwie. Państwo bowiem **nie jest dziś w stanie interwenjować w tym stopniu na rynku zbożowym,** aby ceny podnieść do granicy gwarantującej rentowności produkcji rolnej. Przy tej sposobności, warto zwrócić uwagę, że mowy niema w programie rządowym o szeroko zakrojonej akcji pomocy dla rolnictwa w dziedzinie kredytu długoterminowego.

Tak w świetle istotnych potrzeb wygląda ów sielski program gospodarczy rządu. Jeżeli mamy uważać wynurzenia p. Kwiatkowskiego za ostatni wyraz zamierzeń gospodarczych rządu, to trzeba przyznać, że przedstawia się on dość blado. Wspomniane projekty są w istocie swej tylko paljatywami a nie posunięciami natury zasadniczej.



# Protest właścicieli realności

## przeciw fiskalizmowi magistratu krakowskiego.

**Błędne wymiary podatkowe, egzekucje z pogwałceniem ustaw, stosowanie wygórowanych kar administracyjnych.**

W uzupełnieniu sprawozdania umieszczonego onegdaj w naszem piśmie podajemy dodatkowo, że na temże Zgromadzeniu uchwalono jednogłośnie następujące r e z o l u c j e:

**Do Województwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych** w sprawie nieuzasadnionego nakładania i pobierania przez Magistrat krakowski **od właścicieli realności dodatku komunalnego do podatku od państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100%,** który z braku jakichkolwiek wielkich inwestycji po myśli ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 5 czerwca ub. r. **powinien być wymierzany jedynie w wysokości 25%, a tylko w wyjątkowych wypadkach w wysokości 50%.**

Druga rezolucja skierowana jest **do prezydjum m. Krakowa** i stwierdza, że organa skarbowe i egzekucyjne Magistratu krakowskiego **postępują w sprawach podatkowych dowolnie i z jawnem pogwałceniem ustaw. Wymiary podatkowe uskuteczniane są błędnie, co naraża strony na kosztowne rekursy i stratę czasu, na wyjaśnienia oraz wielogodzinne wystawanie na korytarzach przed biurami referentów.** Rekursy nie są załatwiane **całemi latami, a niesłuszne wymiary egzekwuje się niezwłocznie.**

**Ponadto dokonuje się często egzekucji wogóle bezprawnych.** Stan ten pogarsza się z roku na rok, a chaos administracji skarbowej stale zwrasta.

Właściciele realności apelują do prezydjum Magistratu o wglądnięcie w metody pracy Wydziału Skarbowego, o gruntowną **zmianę dotychczasowego sposobu urzędowania organów Magistratu, o przedłużenie godzin przyjęć** w Wydziale Skarbowym o ile możności już od godziny 10 rano, dalej o ukrócenie samowoli w wymiarze i stosowaniu zbyt **wysokich kar administracyjnych,** uważanych obecnie za zupełnie prawidłowe źródło dochodu (preliminowanego na 70.000 złotych w latach 1929 i 1930). Wreszcie o ograniczenie należytości za nadmiar wody, **wykazywany fałszywie przez wodomierze z powodu braku wentyli zwrotnych, które miały być już wprowadzone.**

### GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

**Warszawa** 15 kwietnia. Bank Polski 168 — Siła i Światło 101¼, 101¾ — Chodorów 145, 145½ — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 29½ — Lilpop 25¼ — Modrzejów 10¾ — Ostrowiec ser. B. 69, 68 — Starachowice 20 — Haberbusch 108.

**Pożyczki:** 4% premjowa inwestycyjna 121½. 122 — 5% konwersyjna 55 — 10% kolejowa 102½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Krajowego 94.

### GIEŁDA W ZURYCHU.

**Zurych** 15 kwietnia. Paryż 20.21 Londyn 25.09, Nowy Jork 5.15.90, Belgja 72.65. Włochy 27.04½. Hiszpanja 64.40. Holandja 267.37½, Berlin 123.10, Wiedeń 72.70. Sztokholm 138.70, Oslo 138.17½, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.74. Praga 15.28. **Warszawa 57.85,** Budapeszt 90.20. Białogród 9.12¾. Ateny 6.70, Konstantypopol 2.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 201.00.

**Kraków** 15 kwietnia. Z powodu świąt żydowskich giełda zbożowa nieczynna.

## Radio.

**Czwartek 17 kwietnia.**

**Kraków** (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.15 Odczyt dla naturzystów; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 Z. Kwaśniewska: „Organizacje kobiece"; 17.45 „Legenda o grajku bożym" Jana Wiktora; 18.45 Gadki podhalańskie" — p. Wł. Doruli; 19 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.30 Słuchowisko z Warszawy; 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.

**Lwów** (385.1) G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 17.45 Audycja literacka z Krakowa; 18.45 Rozmaitości i płyty gramofonowe; 19.30 Słuchowisko z Warszawy; 20.15 Koncert religijny z Filharmonji Warszawskiej.

**Warszawa** (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu. hejnał 12.10 „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni"; 15 Komunikaty L. O. P. P.; 15.15 „Idee przewodnie rewolucji francuskiej i jej następstwa"; 15.35 „Adam Asnyk"; 16.15 Płyty gramofonowe; 17.15 „Wśród książek"; 17.45 Koncert religijny. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni Warszawskiej" pod dyr. prof. P. Maszyńskiego, Jan Romejko (baryton). prof. L. Urstein (akomp.). Moniuszko: a) Ecce lignum crucis. b) Agnus Dei, c) Chór sprawiedliwych; 20.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.

**Poznań** (334.8). G. 17.10 „Współczesne malarstwo francuskie".

**Katowice** (408.7). G. 17.15 Prof. Dzięgiel: „Z dziedziny Śląska Średniowiecznego"; 17.45 Audycja literacka z Krakowa; 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska.

### Nowe wydawnictwo o zastosowaniu drewna w przemyśle i rękodziele.

**MARJAN PADECHOWICZ: Drewno w przemyśle, rękodziele i gospodarstwie domowem.** Część I i II. Kraków 1930. Nakładem miejskiego Muzeum Przemysłowego imienia Dra Adrjana Baranieckiego w Krakowie.

Wydawnictwo to wypełnia poważną lukę w fachowej literaturze i winno znaleźć się w ręku każdego inteligentnego stolarza i tokarza, każdego choćby dylentanta, który ma do czynienia z obróbką i przeróbką drzewa, oraz w bibljotekach wszystkich szkół zawodowych, średnich i powszechnych. Część pierwsza niniejszej książki obejmuje nietylko prawie wszystkie gatunki drzew krajowych i obcych, mających praktyczne zastosowanie, lecz ich obszerny fachowy opis pod względem wyglądu, właściwości, użytku i obróbki drewna. Na końcu części pierwszej podaje autor nader ciekawe wiadomości o najnowszych przetworach drewna, dokonywanych sposobem mechanicznym, albo chemicznym, a które stają się podstawą rozwoju różnych gałęzi współczesnego przemysłu.

Każdy fachowiec i niefachowiec znajdzie w tej książce szereg praktycznych wskazań, jak należy drewno suszyć, jak obrabiać poszczególny gatunek drzewa, aby ono mogło być celowo użyte zarówno przy wyrobie mebli, jak i różnych przyborów, aparatów, modeli, tudzież artystycznych wyrobów rzeźbiarskich, dzeworytniczych itp.

Autor nie pominął i właściwości leczniczych poszczególnych drzew, ich owoców, oraz liści.

Osobna część druga obejmuje zestawienie 54 naturalnych próbek najczęściej spotykanych i używanych gatunków drewna.

Ale wydawnictwo to ma dla nas ogromne znaczenie wychowawcze jako propaganda polskiego materjału drzewnego.

W każdej szkole powszechnej i średniej prowadzona jest nauka robót, w której obróbka drzewa wysuwa się całkiem naturalnie na pierwszy plan. Roboty w szkołach mają przedewszystkiem kierunek praktyczno-wychowawczy, którego nam tak bardzo potrzeba.

Otóż przy robotach w szkołach powszechnych, a nawet i średnich strona teoretyczna jest znacznie mniej uwzględniana.

Mając w ręku książeczkę prof. Padechowicza młodzież dowie się, iż ze wszystkich gatunków drzew, rosnących na ziemiach polskich, otrzymuje się doskonały materjał drzewny, który służy znakomicie do wszystkich wyrobów i przetworów, dostarcza szeregu barwników naturalnych, garbnika itd. Młodzież dowie się, że do Polski nie potrzeba sprowadzać drogiego zagranicznego materjału drzewnego, gdyż nasze drzewa zastąpią w zupełności najwymyślniejsze obce gatunki, a należyte zużytkowanie jeszcze bogatego naszego drzewostanu przyczynić się może do powstania i rozwoju zwłaszcza chemicznego przemysłu przetwórczego, który nietylko zespoloi w zupełności wewnętrzne zapotrzebowanie, ale da podstawę do bardzo poważnego eksportu. Wtedy nie będziemy wywozić z Polski za tanie pieniądze olbrzymich ilości nieobrobionego surowego materjału drzewnego, lecz przerobimy go na miejscu, a za materjał przetwórczy za granica dobrze zapłaci.

Książka jest do nabycia w Miej. Muzeum Przemysłowem, Kraków, Smoleńsk 9. Cena 10 zł. bez przesyłki pocztowej.

## Sprawy urzędnicze.

### Nominacje i przeniesienia w sądownictwie

W ostatnim „Monitorze" ogłoszono szereg nowych zmian na etacie ministerstwa sprawiedliwości:

M. in. przeniesiony został do sądu apel. w Warszawie — s. s. a. w Krakowie **Stypiński Stefan.** W stan spoczynku przeniesiono dra **Bubna** Józefa s. s. apel. we Lwowie. Mianowani zostali: dr. **Przytulski** Marjan sędzia grodzki w Tyczynie — podprokuratorem s. o. w Wadowicach. dr. **Wróbel** Zdzisław sędzia grodzki w Zaleszczykach podprokuratorem s. o. w Kołomyji, **Horodyski** Stanisław, sędzia grodzki w okręgu S. A. we Lwowie — podprokuratorem S. O. we Lwowie, Dr. **Szypuła** Bohdan, asesor sądowy — podprokuratorem S. O. w Nowym Sączu, **Pragłowski** Leon — sędzią grodz. w Jarosławiu. **Stern Wilhelm** — sędzią grodz. w Podwołoczyskach, **Kusiba** Jan — sędzią grodz. w Pilźnie, Dr. **Bartus** Edward — sędzią grodz. w Nowym Targu, **Szancer** Edward — sędzią grodz. w Kalwarji, **Łukaszewski** Michał — sędzią grodz. w Kutach **Gąsiorowski** Józef — sędzią grodz. w Lubomlu, Dr. **Dzerowicz** Bohdan, sędzia grodz. w okręgu S. Ap. we Lwowie — sędzią sądu grodz. miejskiego we Lwowie, **Zembaty** Adam — sędzią grodz. w Przeworsku, Dr. **Majka** Stanisław — sędzią grodz. w Krościenku, Dr. **Sygulinski** Zygmunt — sędzią grodz. w Muszynie, Dr. **Rosenbluth** Ignacy — sędzią grodz. w Krakowie Podgórze, Dr. **Szklarzewicz** Anatol, sę-

dzia S. O. w Tarnowie — sędzią grodz. w Krakowie, **Michel** Aleksander — sędzią grodz. w St. Samborze, **Boryczko** Józef — sędzią grodz. w Gorlicach, **Hoffman** Bronisław — sędzią grodz. w Radzyminie, **Łysowicz** Kazimierz — sędzią grodz. w Tłumaczu, **Buła** Izydor, sędzia S. O. w Wadowicach — sędzią grodz. w Krakowie, Dr. **Stępniowski** Józef — sędzią grodz. w Krakowie, Dr. **Swolkien** Władysław, sędzia grodz. w okręgu S. Ap. w Krakowio — sędzią grodz. w Krakowie, Dr. **Schreyer** Robert, egz. aplikant sądowy — asesorem sądowym w okręgu S. Ap. w Krakowie,

Dr. Torkiel Alfred, Zieliński Eustachy, Dr. Mylnek Michał. Łysowicz Kazimierz, Stefaniuk Eugenjusz. Meleszkiewicz Włodzimierz, Matkowski Witold, Papierkowski Antoni, Olchawa Tadeusz, Dr. Wassermann Józef. egz. aplikanci sądowi — asesorami sądowymi w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Przeniesieni na emeryturę: Dr. **Kruczkiewcz** Władysław, prezes Sądu Okr. w Tarnowie, **Dzianott** Bolesław, sędzia Sądu Okr. w Krakowie.

---



---

## Telegramy z ostatniej chwili.

### Krwawy „dzień żałoby" w Kalkucie.

Kalkuta 15. 4. (PAT). W związku z obchodzonym dzisiaj dniem żałoby, **przyszło tutaj do poważnych starć; 19 osób. które odniosły rany, musiano umieścić w szpitalach. Tłum obrzucił kamieniami straż pożarną, która gasiła pożar jednego z wozów tramwajowych.** Jeden z oficerów brygady **został ciężko ranny, 6-ciu innych oficerów-Europejczyków odniosło również rany,** wśród nich dwu poważne.

AMNESTJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

**Madryt** 15. 4. (PAT). General Berenguer oświadczył. że król podpisał dekret o **amnestji politycznej, zakrojonej na szeroką skalę.**

———o———

### Spór o ważność pieczęci gminnej w Choczni.

SĄD UWOLNIŁ OSKARŻONYCH O BEZPRAWNE WYKONYWANIE WŁADZY FUNKCJONARJUSZY GMINNYCH.

Warszawa 15. 4. (Telef. wł.). W głośnej sprawie **rozwiązania rady gminnej w Choczni** pod Wadowicami, zaszły ciekawe wypadki.

Ponieważ urząd gminny nie oddał władzy w ręce komisarza, **prokuratura wytoczyła zastępcy naczelnika gminy,** pełniącemu funkcje urzędowe w zastępstwie naczelnika gminy posła Putka. oraz policjantowi gminnemu i inkasentowi podatków, **akt oskarżenia o przekroczenie z art. 333 ustawy karnej,** które miało polegać na nieprawnem przywłaszczeniu sobie charakteru urzędowego przez powyższe osoby, oraz na nieprawnem używaniu pieczęci gminnej.

W wadowickim sądzie powiatowym odbyła się **rozprawa, na której sędzia Weryński uwolnił oskarżonych.** W motywach wyroku stwierdzono, że **unieważnienie pieczęci gminnej przez urząd wojewódzki z pominięciem wydziału powiatowego jako władzy nadzorczej, było aktem nieważnym** i że rozwiązanie rady gminnej mogło tylko spowodować **unicestwienie działalności gminnego organu uchwałodawczego,** ale do odebrania władzy wykonawczej i zarządzającej urzędu gminnego i przekazania tej władzy komisarzowi, **potrzebne jest na zasadzie art. 102 ustawy gminnej wydanie odpowiedniej decyzji przez wydział powiatowy.**

Podjęte w Choczni próby odebrania władzy samorządowej urzędowi gminnemu przez starostwo. bez upoważnienia władzy wydziału powiatowego. nie odpowiadało prawu, a do bezprawnego zarządzenia urząd gminny nie był obowiązany się zastosować.

Dekret Prezydenta o pieczęciach nie mógł wywołać zmiany ustawy gminnej, albowiem **ustawa o pełnomocnictwach wyraźnie zakazała dekretowania zmian ustaw samorządowych.** Późniejsza uchwała wydziału powiatowego, powzięta na wniosek starostwa. że wydział ten uznaje się za niekompetentny do działania w tej sprawie. **nie była zgodna z ustawą,** albowiem wydziałowi powiatowemu nie wolno zrzekać się swych obowiązków.

**Przeciw tej uchwale wniesiony został protest. który dotąd nie jest w drodze instancji rozstrzygnięty.**

# August Nogens skazany na śmierć.

WYROK W PROCESIE JAKUBOWSKIEGO. — STRONNICZOŚĆ ŁAWNIKA SPONHOLZA.

Jak z Berlina donoszą, w poniedziałek 14 bm. **zapadł wyrok w procesie przeciw Nogensom,** skazujący **Augusta Nogensa** za zbrodnię zamordowania małoletniego Ewalda na karę śmierci, brata jego Fryca **Nogensa,** przy uwzględnieniu małoletności w chwili dokonania zbrodni — **na 7 lat więzienia** za pomoc w morderstwie, matkę obydwu oskarżonych **Köhlerową** za pomoc w zbrodni **na 6 lat ciężkiego więzienia.**

W ostatnim dniu procesu zastępca powództwa cywilnego adw. Brandt wystąpił przeciwko ławnikowi Sponholzowi, zarzucając mu stronniczość. Sponholz miał oświadczyć wobec świadków, iż ze względu na autorytet państwa, wyrok ostatniej instancji musi pozostać bezwarunkowo bez zmiany. Dr Brandt zażądał od Sponholza oświadczenia się w tej sprawie i ustąpienia.

WYROK OBRACA SIĘ NADAL W SFERZE DWUZNACZNIKÓW.

**Berlin,** 15. 4. (PAT) Z Neu-Strelitz donoszą: W motywach do wyroku, skazującego Nogensów, sąd w Neu-Strelitz przyjął za podstawę zeznania pisemne oskarżonych, **stwierdzające niewątpliwie ich winę w zamordowaniu małoletniego Ewalda.** Co do roli Jakubowskiego **sąd uważa za rzecz stwierdzoną, że był on tym, który namawiał do zbrodni.** Sąd pozostawił również niewyjaśnioną w dalszym ciągu sprawę, **kto dokonał czynu zbrodniczego, Jakubowski, czy też August Nogens.** Jeden z obu — zdaniem sądu — mordował, podczas gdy drugi stał na czatach.

Prasa demokratyczna podkreśla z naciskiem w komentarzach do wyroku, że i **tym razem nie udało się sądowi w Neu-Strelitz wyjść z zaklętego koła dwuznaczników i przypuszczeń co do roli Jakubowskiego.** Trybunał również w ostatnim wyroku **nie potrafił wskazać właściwego sprawcy i wycofał się na linję tak wyraźnie nakreśloną przez ławnika Sponholza, iż wyrok w zasadzi musi być utrzymany dla ratowania prestiżu trybunału.**

———o———

# Polska przystąpiła do paktów o rozejmie celnym.

ZASTRZEŻENIA CO DO RATYFIKACJI.

Genewa 15. 4. (PAT). Wczoraj nadeszła tu **notyfikacja rządu polskiego o przystąpieniu Polski do paktów, opracowanych przez konferencję gospodarczą, t. zw. konferencję rozejmu celnego.** Rząd polski zastrzegł sobie. że **nie mógłby przedłożyć do ratyfikacji zawartej konwencji handlowej, jeżeliby inne państwa w czasie od zawarcia do wejścia w życie wspomnianej konwencji, wprowadziły w taryfach celnych zmiany niekorzystne dla polskiego eksportu.** Termin przystąpienia do dwóch układów, opracowanych przez konferencję marcową. **mija w dniu 15 b. m. Dotychczas 16 państw podpisało konwencję handlową,** zaś 20 protokół o dalszych pracach gospodarczych.

### Co będzie przedmiotem obrad Rady L. N.?

Opublikowany prowizoryczny porządek dzienny 59-tej sesji Rady Ligi, która rozpocznie się 12 maja, przewiduje m. in. raport komitetu finansowego, raport o wynikach konferencji rolnej, oraz sprawozdania komitetów hygjeny i opjumowego. W sprawie rozbrojenia Rada rozważy propozycję angielską, domagającą się zwołania konferencji międzynarodowej na temat kontroli handlu bronią i materjałami wojennemi.

Z zagadnień jurydycznych wymienić należy kwestję zmian w statucie trybunału haskiego. które wejdą w życie 1 września b. r., jeśli Rada stwierdzi. że niema sprzeciwów ze strony państw zainteresowanych. Na porządku dziennym figurują również **dwie niemieckie skargi „Volksbundu" w przewlekłej sprawie lekarzy, zwolnionych w Tarnowskich Górach i osobistą petycję niejakiego Mokrosa.** Prawdopodobnie na 59-tej sesji zostanie już załatwiona, ciągnąca się od szeregu lat sprawa optantów węgierskich, przez zatwierdzenie na posiedzeniu Rady porozumienia, osiągniętego między Węgrami a Rumunją w Paryżu. W końcu Rada wysłucha raportu na temat pomocy finansowej dla państwa napadniętego.

# Hoover z uznaniem podkreśla znaczenie układu morskiego

Waszyngton 15. 4. (PAT). Hoover **powitał** w wygłoszonem przemówieniu układ morski, jako posiadający znaczenie, obliczone **na daleką metę.** Prezydent zaznaczył, że **konferencji udało się doprowadzić redukcję zbrojeń trzech narodów do stanu niższego o około 25% od tego, o jakim mówiono w Genewie, a o 12 mniej więcej procent niższego od stanu zbrojeń, przewidzianego przez obecne programy morskie,** co będzie osiągnięte w miarę **wycofywania statków, będących obecnie w użytku.** Jednakże najważniejszem ze wszystkiego jest fakt, że wspomniany układ **położył kres ciągłemu powiększaniu zbrojeń morskich. oraz zakończy erę podejrzeń i nieufności,** powstających na tle nieustannej rywalizacji w budowie okrętów.

———o———

---

# Senat francuski przyjął budżet w II. czytaniu.

Paryż, 15. 4. (PAT) **Senat przyjął 275 głosami przeciwko 17 w drugiem czytaniu** całość budżetu, z wyjątkiem uchwały Izby **Deputowanych w sprawie automatycznej podwyżki emerytur.**

———o———

# Kwestja podwyżki emerytur grozi konfliktem.

**Rząd postawi kwestję zaufania. — Ewentualni następcy. — Do przesilenia jednak nie dojdzie.**

Paryż, 15. 4. (PAT). Po długiej i wyczerpującej debacie nad budżetem, która spowodowała upadek pierwszego gabinetu Tardieu, **preliminarz budżetowy wrócił obecnie do Izby z różnemi poprawkami, wprowadzonemi przez senat. Izba zasiada dniem i nocą spiesząc się, aby skńoczyć rozprawę budżetową przed przerwą świąteczną.**

W kuluarach panuje wielkie ożywienie **wobec przewidzianego postawienia kwestji zaufania przez premjera, w sprawie wyrównania stawek emerytalnych.** Senat okazał się w tej kwestji niezłomny i pozostawił Izbie ostateczne jej rozstrzygnięcie. Wobec tego, że **rząd nie podziela zapatrywań w tej sprawie najpoważniejszych odłamów Izby, może przy ostatecznem głosowaniu znaleźć się w mniejszości.** Jakkolwiek jest to mało prawdopodobne, niemniej przeto **poplecznicy możliwych kandydatów, agitują zawzięcie na ich rzecz.**

W kuluarach Izby była wczoraj mowa o kombinacji **Barthou-Chautemps-Loucheur,** któr oddając w ręce ewentualnego premjera Barthou tekę ministra spraw wewnętrznych, urzeczywistniłaby tak pożądaną dla równowagi francuskiej koncentrację stronnictw centrowych i lewicowych.

**Wątpliwem jest jednak** — mówi Action Francaise, — **aby Izba zdecydowała się obecnie na obalenie gabinetu.** W środę wyznaczony jest **wyjazd do Algieru poważnej liczby deputow. dla wzięcia udziału w uroczystościach, połączonych ze 100-letniem jubileuszem zdobycia tej kolonji, nie do smaku byłoby im więc, aby wyjazd został opóźniony z powodu powstania nowego kryzysu parlamentarnego.**

---

### Zasiłek na kontrolorów mleczności.

**Warszawa** 15. 4. (PAT). Ministerstwo rolnictwa przyznało na okres budżetowy 1930/31 r. **szeregowi organizacyj rolniczych zasiłek w kwocie 115.200 zł. na utrzymanie kontrolorów mleczności** w drobnych gospodarstwach rolnych.

BBS-OWIEC SPRAWCĄ MORDERSTWA.

Wczorajsze pisma przyniosły wiadomość, iż w niedzielę około godz. 3.30 niejaki **Edmund Nowicki** zastrzelił z rewolweru 28-letniego **Jana Śliwkę.** Nowicki odmówił wszelkich zeznań. Nowicki jest członkiem BBS., oraz członkiem Strzelca.

### Reichstag przyjął program Schielego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu zatwierdził ostatecznie Reichstag berliński program rolniczy rządu Brüninga, znany pod nazwą **„programu Schielego";** mimo, że do ostatniej chwili wynik głosowania był niepewny. Prezesi klubów wzywali telegraficznie swoich kolegów do natychmiastowego przybycia. „Z każdym nowym pociągiem — opowiada korespondent „Prager Presse" — przybywali do Berlina nowi spóźnieni posłowie", posłuszni wezwaniu prezesów. Wyliczono, że rząd ma za sobą mniejszość posłów i jego program może być łatwo odrzucony. Przybyło 454 posłów; brakowało ponad 30 posłów.

Przemawiali **Hilferding** (socjalista), do niedawna min. skarbu Rzeszy, **kwalifikując program Schielego jako awanturniczy.** Schiele bronił się, wskazując na kryzys rolny w Niemczech... W napięciu przystąpiono do głosowania nad poszczególnemi pozycjami. **Większość rządowa wynosiła 6—9 głosów.** Podobnie, jak przy drugiem czytaniu w sobotę, **sukurs Brüningowi dali nacjonaliści Hugenberga,** których część głosowała za planem Schielego, ratując w ten sposób plan rządowy przed upadkiem.

Wynik głosowania i przyjęcie programu Schielego będą miały oczywiście duże znaczenie dla rozwoju stosunków Niemiec z państwami rolniczemi; jak z Danją. Polską i in. **Uchwalona podwyżka ceł ma charakter prohibicyjny i przez to narusza podstawy traktatu handlowego i świeżo w Genewie zawartego „pokoju celnego".** Zwrócił na to rządowi Brüninga uwagę przedstawiciel Polski, **p. Knoll** w **osobnej nocie.** Bez skutku jednak...

Uchwały Reichstagu nie mogą także nie odbić się na stosunkach wewnętrznych Niemiec. **Podwyżka cen na płody rolnicze** (która będzie skutkiem przyjęcia planu Schielego), **musi spowodować automatycznie zwyżkę płac robotniczych, a temsamem także wzmóc ogólną drożyznę.** Ale to już rzecz samych Niemiec i ich rządu. który najwidoczniej dostał się obecnie w zależność od rolnictwa.

---

### Narady premjera z ministrami.

**Warszawa,** 15. 4. (PAT). Premjer Sławek przyjął w dniu dzisiejszym następujących ministrów: ministra sparw zagran. **Zaleskiego, W. R. i O. P. Czerwińskiego,** spraw wewnętrznych p. **Józefskiego,** pracy i opieki społecznej, **Prystora** kierownika ministerstwa skarbu, **Matuszewskiego** i min. robót publicznych p. **Matakiewicza.** Nadto premjer przyjął posła polskiego w Pradze. p. **Grzybowskiego.**

**Warszawa,** (Tel. wł.). Jakkolwiek treść konferencyj premjera z członkami gabinetu nie jest znana, niektórzy skłonni są widzieć w tych radach **związek z dłuższemi poniedziałkowemi audjencjami premjera Sławka u P. Prezydenta Rzplitej i marsz. Piłsudskiego.**

AUDJENCJE U PREZYDENTA.

**Warszawa,** 15. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj przedstawicieli Tow Przyj. Sztuk Pięknych w Krakowie oraz zarząd stowarzyszenia elektryków polskich w osobach inż. **Okoniewskiego, Straszewskiego i Podoskiego.**

CORAZ MNIEJ AWANTURUJĄCYCH SIĘ POSŁÓW B. B.

Z powodu utraty 7 mandatów z okręgu BB. **straci również 2 mandaty z listy państwowej, posiadane przez posłów Birkenmayera i Kirszbrauna.**

**Zauważyć należy, że p. Birkenmeyer wraz z p. Kozłowskim, Dobrzańskim i Idzikowskim odznaczył się w Sejmie tylko udziałem we wszystkich awanturach.**

———ooo———

EROTYCZNE PODŁOŻE SAMOBÓJSTWA MAJAKOWSKIEGO.

**Wiedeń** 15. 4. (PAT). O samobójczej śmierci poety rosyjskiego Włodzimierza Majakowskiego podaje „United Press" następujące szczegóły: W godzinach rannych powrócił do domu w towarzystwie pewnej aktorki moskiewskiego teatru i zastrzelił się w parę godzin później. Sądzą, że powodem **samobójstwa była afera miłosna.** Majakowski pozostawił **list, w którym oświadcza, że śmierć jego była nieunikniona.**

W ALPACH SILNE ŚNIEŻYCE.

**Bern** 15. 4. (PAT). Na terytorjum Alp całej Szwajcarji **trwają jeszcze silne opady śnieżne.**

---

Z KASY CHORYCH M. KRAKOWA.

Ordynacja we wszystkich ambulatorjach, aptekach i urzędowanie w Kasie w Wielką Sobotę trwać będzie do godziny 12-tej w południe. W dniu 20 kwietnia, t. j. w dniu Wielkiej Nocy wszystkie biura i ambulatorja Kasy będą nieczynne. W dniu 21 kwietnia, t. j. w drugi dzień Świąt. pełnić będą w ambulatorjach pp. lekarze normalny dyżur świąteczny od godziny 9-tej do 11-tej.

NORMAN VENNER. 23

# Nieudolny fałszerz.

— Zrezygnował zatem!

— Nie, on tego nie wziął w ten sposób. Właściwie nie wiem jak sobie wyobraża przyszłość. Tak dziwny! Gdy mu dałam odprawę, nie zdawał się zdziwiony. Robił zagadkowe aluzje. Czy pan ma jakieś dane, że mógł co zmiarkować?

— O, nie jedno dane. Choćby sposób, w jaki na mnie patrzy. Poprostu przeszywa mnie wzrokiem. Lecz wątpię by w sedno rzeczy utrafił. Chyba, że świeżo przeczytał powieść o jakimś sobowtórze, to zaś nie wygląda na niego.

Idąc parkiem pomyślał znów o Shane'ie. Temu Shane'owi nie śniło się odjeżdżać. Stosunek ich ułożył się pozornie, lecz w głębi tkwiła nieprzyjaźń.

— Nowy szkopuł! — dumał Jeremi. — Takie rzeczy nie przychodzą na myśl, gdy wchodzisz w cudzą skórę. Bowiem, mimo wszelkiego podobieństwa, ta skóra jednak jest cudza i ja nie jestem Arturem. Są rzeczy dużo ważniejsze. Hallo! Któż nadchodzi?

Był to Karol of Tray tym razem względnie możliwie ubrany, choć z ordynarną, wiśniową fajką w ustach.

— Szukałem pana wszędzie!

— Jak miło z pańskiej strony.

— Nie pokazuje się pan nigdzie.

— Żałuję, ale poprostu nie wiem gdzie mam głowę. Nieszczęście i ta zmiana zdarzyły się tak nagle.

— No, niechcę naciskać na pana, mój chłopcze. Ale — wie pan co myślę. Słuchaj pan — tu przystąpił bliżej — lecz proszę, nie powtórz Dorocie. Nie każ jej pan czekać zbyt długo. Taka biedaczka nieswoja! Zdenerwowana. Przez pana! Zupełnie humor straciła. Powinienbym trzymać język za zębami, wiem o tem. Lecz proszę sobie pomyśleć. Wszak to me jedyne dziecko! Wszystko dałbym za to, by ją widzieć szczęśliwą. A więc dalej Arturze! Bo i na co pan czeka? No, — powiedziałem za wiele, zamykam usta na kłódkę. Chciałbym tylko powitać

— O, niejedno dane. Choćby sposób,

— No, nie chcę naciskać na pana, mój jeszcze Oliwję. Dorotę pewno pan spotka.

Z tem odszedł, zostawiając Artura jak po nagłym tuszu. Ta sprawa z Dorotą musi się jakoś wyjaśnić! O ile możności nie chciał by jej urazić. Gdybyż to można odwlec rozstrzygnięcie! Ciągle żywił nadzieję — w co zresztą sam nie wierzył — że prawdziwy Artur wróci i zwolni go od decydującej rozmowy, z każdym dniem bliższej i bardziej nieuknionej.

Wędrując przez ogród różany, mignela mu się poniżej, obok słonecznego zegara, smuga barwnej sukienki. Chciał zwiać do pobliskiego sadu, lecz było już zapóźno. Niebawem zbliżyła się lady Dorota — czarująca w blado żółtym kolorze — i nie mógł jej ominąć.

— Nareszcie! — zawołała. — Szukam pana wszędzie. Czemu nas pan nie odwiedza. Trzy dni czekam napróżno.

Przytem skręciła znowu do ogrodu różanego, gdyż tam wzrok z zamku nie sięgał.

— Siedziałem po uszy w pracy, bardzo panią przepraszam.

— Skoro pan nie zawita do mnie, ja przychodzę do pana — zaczęła z lekkim odcieniem patosu, patrząc nań z pod oka.

— Nie zasługuję na to.

— Tę rzecz ja tylko mogę osądzić.

— Możliwe, — mruknął. Odczuł dziwnie wysokie napięcie... Spotkanie nie było przypadkowe. Lady Dorota miała zdecydowaną minę. Jeremi zajął pozycję obronną, by w miarę możności odeprzeć spodziewane ataki, a nawet je uprzedzić, bez jej kompromitacji. Niemożliwe było wtajemniczać kogoś więcej w sekret, którego i tak strzegł, niedostatecznie.

— Wie pan, że po moim powrocie, znalazłam pana zmienionego w pewnej mierze?

— Taki sam osioł ze mnie, jak dawniej.

— To się pan myli. — Usiadła na stopniach zegara słonecznego. — Wszystko płynie — mawiał grecki filozof, wszystko ulega zmianie. I pan nie jest wyjątkiem.

— Jak to pani rozumie? — zapytał Jeremi.

— Przedewszystkiem jest pan więcej zdecydowany jak dawniej. — rzekła lady Dorota. — Naprzykład, owe modernistyczne poezje określił pan odrazu jednem słowem: rupiecie! Właściwie, — zatrzymała się chwilę, zerwała garść tymianku i zmięła go w palcach, przyczem uderzył ich mocny, aromatyczny zapach. — właściwie, teraz podoba mi się pan dużo bardziej. Lecz równocześnie smutno mi. Wprawdzie stał się pan dużo bardziej samoistny, lecz rozumiemy się gorzej. — Spojrzała mu w oczy.

— Zapewne, — bąknął zgnębiony.

— Gdy po zatargu z Filipem opuścił pan dom ojcowski, obawiałam się zaraz, że pan stanie się obcym dla nas wszystkich. Nie myliłam się istotnie. Pan nie jest dawnym Arturem.

— Może pani ma słuszność. — ozwał się poważnie na pozór, wewnętrznie zaś dość zabawiony.

— Lecz i ja nie jestem już dawną Dorotą... Chcę się panu zwierzyć. Nigdy, z żadnym mężczyzną nie mówiłam jak dziś z panem. Powinien pan wszystko wiedzieć. Lepiej by mnie pan znał taką, jaką istotnie jestem. Wie pan historję mego życia. Oddawna jestem zupełnie samodzielną. Mam wszystko czego pragnę. Rozumie się w znaczeniu materjalnem. Lecz czuję się niezadowoloną, niespokojną, jak w mojem położeniu większość przeczulonych kobiet. Nie znam rzeczywistości.

Bawiła się machinalnie obracając w palcach kamyczki pozbierane na stopniach. Te zwierzenia były niezwykłym dowodem zaufania. Gdy tak siedziała przy nim, spuszczając w dół wielkie, zagadkowe oczy, to wznosząc je nagle na niego, czuł się do głębi wzburzony wewnętrznem przeświadczeniem, że uczciwa odpowiedź byłaby dla niej obrazą.

— Wyśmiewa pan mój skrajny modernizm. Wyśmiewa pan moje książki, obrazy, mój pokój a także moje chimery. Lecz trudno, nie mogę zmienić skóry, jestem wytworem naszych czasów. Jeśli pan chce, abym była inną, dobrze, proszę mnie zmienić. Uczynię co pan zechce. Zapuszczę napowrót włosy, zagłębię się w Miltonie, będę w stylu „Biedermajera“ albo „Końca wieku“, stosownie do twego życzenia. To nie jest treścią życia. Czem jest dla mnie modernizm? Widzę jego humorystyczną stronę. A skoro teraz chce zbliżyć się do rzeczywistości, pomóż mi w tem Arturze! Wyciągnęła rękę do niego. Wsunął ją pod swe ramię, zdumiony. W żaden sposób nie mógł rozeznać się w tej kobiecie. Zaledwie odparł jeden atak, ona wszczęła drugi, zanim miał czas odsapnąć. Przyjęła jego ramię i szli razem ogrodem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.